

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., do przesyłki 14 hal. — Biura Redakcyjnej i Administracyjnej ulica Podwale l. 3. — Ekspedycja Adresowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyjny Nr. 510.

Telefon Administracyjny 637.

### Prenumerata:

zamiejscowa:		miejsca:	
rocznie . . . . . 40 K	ówlerórocznie 10 — K	rocznie . . . . . 36 K	ówlerórocznie . . . . . 9 — K
półrocznie . . . . . 20 K	miesięcznie . . . . . 3-60 K	półrocznie . . . . . 18 K	miesięcznie . . . . . 3 — K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówleróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 150 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej. Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“ Lwów Podwale l. 3, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul. Karola Ludwika l. 21.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu porucznikowi Władysławowi Turowiczowi z c. k. 3 pułku konnych strzelców w 6 pułku ułanów; w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu porucznikowi 124 pułku artylerii polnej Grzegorzowi Kłodkiewiczowi; rezerwowym podporucznikom Karolowi Pollakowi, Emilowi Müllerowi, Franciszkowi Cichemu i Henrykowi Reymannowi — wszystkim czterem z 20 pułku piechoty, oraz Erwinowi Giełdanowskiemu z 5 pułku strzelców polnych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, komisarzowi powiatowemu w Galicyi Apolinaremu Laskowskiemu; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specjalnem użyciu, przydzielonemu do komendy obwodowej w Pinczowie jako drugi referent gospodarczy Włodzimierzowi Zwillingowi.

P. Minister rolnictwa nadał państwowym inspektorom weterynaryjnym, Józefowi Kałkowskiemu, Włodzimierzowi Fedorowiczowi, Janowi Piskorskiemu i Janowi Skucińskiemu we Lwowie siód-

mą klasę rangi, a Józefowi Wędrychowskiemu w Jarosławiu, Anatolowi Proskurnickiemu w Stanisławowie, Bronisławowi Kachnikiewiczowi w Brzesku i Janowi Frankiewiczowi w Sokalu, ósmą klasę rangi urzędników państwowych.

### Obwieszczenie

gal. c. k. Namiestnictwa z dnia 3 września 1918, l. 156866/1469/IX.a, dotyczące się uznania za uprzywilejowaną budowę normalnego toru dowozowego ze stacji Komarno-Buczalę do fabryki dachówek Karola hr. Lanckorońskiego w Buczalach.

C. k. Ministerstwo kolei uznało reskryptem z dnia 15 sierpnia 1918 l. 35320/11 budowę normalnego toru dowozowego ze stacji Komarno-Buczalę, odgałęziającego się od stacji Buczalę, linii c. k. kolei państwowej Lwów-Sambor do fabryki dachówek Karola hr. Lanckorońskiego w Buczalach, za uprzywilejowaną budowę w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 16 października 1914 Dz. u. p. nr. 284.

Co do dalszego postępowania mają więc zastosowanie postanowienia tego Cesarskiego rozporządzenia, względnie rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolei z dnia 28 lutego 1915 Dz. u. p. nr. 54.

C. k. Namiestnik:  
Huyn w. r.

### Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 10 września b. r. l. 7150/R, regulujące obrót bydłem i nierogacizną rzeźną w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

### Wykaz

panujących w Galicyi epizocooj za czas od 8 do 14 września 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 września 1918.

### Nowa propozycja pokojowa Austro-Węgier.

Urzędowo ogłaszają: Obiektywne, sumienne rozważenie stosunków wszystkich państw prowadzących wojnę nie pozostawia żadnej wątpliwości, że wszystkie ludy, po którejkolwiek stronie walczyły, tęsknią za rychłym zakończeniem krwawej walki.

Jednakże mimo tego naturalnego i rozumiałego życzenia pokoju nie udało się dotychczas stworzyć owych przedwstępnych warunków, któreby zdołały zbliżyć do rzeczywistnienia usiłowania pokojowe i rzucić pomost na przepaść dzielącą jeszcze obecnie strony walczące.

Należy tedy wziąć pod rozwagę skuteczne środki i drogi, któreby odpowiedzialnym czynnikiem wszystkich krajów dały sposobność jeszcze raz zastanowić się nad obecną możliwością porozumienia się.

Prerwszy krok, podjęty przez Austro-Węgry w porozumieniu ze sprzymierzeńcami dnia 12 grudnia 1916, celem sprowadzenia pokoju, nie doprowadził do spodziewanego celu. Powody tego leżały przede wszystkim w ówczesnych stosunkach.

Aby osłabającą się z dniem każdym chęć dalszej walki swoich ludów nadal podtrzymać, uniemożliwiały rządy sojusznicze aż do owego czasu wszelkimi najostrożniejszymi środkami rozważanie myśli pokojowej, z kądem poszło, że podstawa pokojowego porozumienia się nie była jeszcze należycie przygotowana. Brakło naturalnego przejścia od najdzikszej hecy wojennej do pojednawczości.

Byłoby jednak myląm mniemanie, że nasz ówczesny krok pokojowy pozostał zupełnie bez skutku. Owoce tego kroku widne są w zjawisku, którego nie można pominąć, że od tego czasu kwestya pokojowa nie zesłała

z porządku dziennego, a jeżeli prowadzone przed trybunałem publicznym odnośne dyskusya, były równocześnie dowodem niemałych przeciwieństw, które dziś jeszcze dzielą państwa walczące w sprawie poemowania warunków pokojowych, to przecież utworzyła się atmosfera, która już nie wyklucza rozwiązania problemu pokojowego.

Bez przesadnego optymizmu można z wynurzeń odpowiedzialnych polityków co najmniej stwierdzić, że chęć dojsia do porozumienia i doprowadzenia do rozstrzygnięcia walki nie wyłącznie przy pomocy siły zbrojnej zaczyna znowa objawiać się także u państw koalicyi, z wyjątkiem kilku zaślepionych podlegaczy wojennych, których atoli wpływu nie można niedocenić.

C. i k. Rząd jest świadom tego, że po tych głębokich i gwałtownych wstrząsieniach, które w życiu ludów wywołały niszczące skutki wojny światowej, zachwiany dziś porządek świata nie będzie mógł być za jednym zamachem przywrócony. Trudna i długa jest droga, która prowadzi do przywrócenia stosunków przyjaznych między ludami, rozdzielonymi dziś przez nienawiść i rozgoryczenie, lecz jest naszym obowiązkiem wstąpić na tę drogę, na drogę rokowań, a chociaż jeszcze i dziś znajdują się takie odpowiedzialne czynniki, które chcą przeciwnika militarnie pokonać i narzucić mu wolę zwycięzcy, to nie może ulegać żadnej wątpliwości, że taki cel, nawet gdyby wogóle był do osiągnięcia, byłby tylko dalszym ciągiem krwawego i długiego zmagania się, któreby miało straszne skutki dla wszystkich państw i ludów Europy.

Takiej polityki nie naprawiłby nawet późniejszy pokój zwycięski, tylko ten pokój, który dziś jeszcze może w sprawiedliwy sposób wyrównać rozbieżne pojęcia przeciwników, byłby pokojem upragnionym przez wszystkie ludy.

W tem poczuciu Monarchia austro-węgierska, starająca się ustawicznie działać w interesie pokoju występuje ponownie z propozycją, dążącą do skłonięcia stojących nieprzyjaźnie naprzeciw mocarstw, do rozpoczęcia bezpośrednich rokowań (Aussprache).

Poważne pragnienie pokoju szerokiemi warst ludności wszystkich wmiieszanych w

45)

Tadeusz Konczyński.

## Blaski miłości.

Powieść.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Pani Laura podeszła do niej zmieszana. Nie spodziewała się, że osiągnie taki skutek. Spodziewała się raczej zakłęb, prósb, targów.

— Nie ja, nie ja, — próbowała ją uspokoić, — niema we mnie żadnej złości! szkoda łez. Ufam, że rozsądek zwycięży w hrabiance. Oddanie ręki Sieniewiczowi obali wszystkie plotki o mnie i hrabiance i o moim mężu.

— Nie chcę o niczem słyszeć — sprzeciwiła się Halszka. — To niemożliwe!

Tamta nie dała za wygraną.

— Baron umówił się ze mną — wyjaśniła jej swoje zamiary — że zazaz tu po mnie przyjedzie. Zjawiam się pierwsza, aby uprzedzić hrabiankę i przedstawić jej całą prawdę w sposób jak najbardziej delikatny i oględny. Teraz rozmowa hrabianki będzie daleko łatwiejsza i jak myślę, rozsądniejsza.

Z ust Halszki wybiegł okrzyk oburzenia.

— Wy ludzi moralnie zabijacie!  
— W teorii to może tak wygląda! — z wielką pobłażliwością dowodziła pani Laura — życie ma jednak inną etykę. etykę wzajemnej wyrozumiałości i wzajemnych ustępstw.

W tej chwili wszedł lokaj, anonsując:

— Baron Sieniewicz.

— Nie przyjmuję — oświadczyła hrabianka.

Pani Laura podeszła szybko do niej i upomniała ją półgłosem.

— Nie wypada.

— A więc mój brat rozmówi się z baronem.

Zwróciwszy się do lokaja, rzekła:

— Proś. Panią żegnam.

Z temi słowy wybiegła do ogrodu.

Baron wszedł z miną imperatora.

— I cóż? — zapytał panią Rubiecką, zdziwiony, że tylko ją samą zastał w salonie.

Żona Stefana, która dotychczas tylko siłą woli nakazywała sobie spokój, widząc, że wszystko zawiodło, wybuchnęła rozdzłoszczona:

— Nie chce nawet słyszeć o tobie.

Sieniewicz obejrzał się wystraszony.

— Uwóżaj — upomniał ją — nie mów mi ty.

— Wszystko mi jedno.

Z grymasem zniecierpliwienia zapytał:

— Zatem co powiedziała?

Postanowiła go dobić.

— Co? A to, że rozpuszczasz bajki o niej! że romansujesz ze mną! że kocha się w Stefanie!

Sieniewicz skamieniał. Słowa pani Laury zawierały taką dozę sensacyi, że wobec niej rozum wypowiedział mu posłuszeństwo.

— *C'est impossible* — zdobył się na bierną uwagę.

Ona zaś pastwiła się dalej nad nim:

— Ogołem — kłuta go słowami — zgotowałeś mi cudowną awanturę. Wiesz, jak mi na tem zależy, aby Stefan nie miał najmniejszego prawa do robenia mi wyrzutów.

A ty przez swoje postępowanie nieumiejętne z Halszką doprowadziłeś do zerwania. I teraz ludzie interesują się moją osobą. Wiesz, że Stefan ma być poza wszystkim. Nie ma zdobyć ani odrobiny pozorów. Dla niego mam chore nerwy i muszę je leczyć, więcej nie!

— I leczysz je ze skutkiem — zauważył baron ironicznie.

— Proszę mnie nie rozdrażniać — skoczyła do niego jak pantera — bo dziś mogę cię znać, a jutro nie.

Sieniewicz usiadł wygodnie i przypartywał się jej z uczuciem wyższości:

— No, no, nie unós się!

— A wiesz — zaczął innym tonem — że te nasze schadzki w lesie mają dyabelny urok, jak pasterz z pasterką.

— I skończaj się — przecięła jego umizgi, jak nożem.

Skrzywił się.

— Dobrze, dobrze — rzekł po chwili — ostatecznie, co począć?

Chodziła po salonie, obracając nerwowo torebkę na rękę.

— Rozmów się z jej bratem — zdecydowała — ona nie chce ciebie widzieć. Ja zaś zapowiadam ci, jeżeli nie potrafisz

uratować swojej sytuacji, to między nami wszystko zerwane. Musisz stąd natychmiast wyjechać.

Sieniewicz założył nogę na nogę jak zawsze w chwili, kiedy miał zamiar oprzeć się czystemu żądaniu.

— *Pourouoi?* zapytał, wtykając monokl do oka.

Staneła przed nim i nachylając się, szepnęła mu do ucha:

— Nie nosząc głupich i niewygodnych kochanków.

— *Comment?*

— A w tym wypadku byłbyś głupi i niewygodny dla mnie.

— Zaśmiał się krótko. Spojrzał na nią zlekka zmrużonemi oczami, w których czaiła się namiętność.

— Wczoraj w gaiku mówiłaś mi — cedził słowo po słowie, — że jestem bardzo wygodny.

— Milez! — zawołała zduszonym głosem — ja jestem bez litości wtenczas, kiedy muszę ratować swoją sytuację.

— Wiem, wiem, — rzucił uwagę — uciełabyś głowę Holofernesowi.

— Nietylko Holofernesowi, ale każdemu idyocie!

Baron miał minę człowieka, który znalazł się w niewłaściwym towarzystwie.

— *C'est trop fort* — upomniał ją — *c'est trop fort*.

(Ciąg dalszy nastąpi)



wojny państw, niezaprzeczone zbliżenie się w poszczególnych sprzecznych dziś kwestjach jak również ogólnie dziś objawiająca się atmosfera pokojowa daje c. i k. Rządowi rękojmię tego, że ten krok ponowny, uczyniony w int. resie pokoju, który liczy się z doświadczeniami poczynionymi do dziś na tem polu, w dzisiejszej chwili może mieć powodzenie.

Bład austro-węgierski postanowił przede wszystkim prowadząc wojnę: przyjaciół i wrogom wskazać na jedyną możliwą drogę i zaproponować im, aby wolną wymianą myśli próbowali wspólnie, czy dziś już są dane te okoliczności, które mogłyby naprowadzić do szybkiego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

W tym też celu c. i k. Rząd zaprosił dziś rządy wszystkich państw prowadzących wojnę do poufnych i nieobowiązujących rozmów w jakimś miejscu neutralnej zagranicy i wystosował do nich w tym duchu zredagowaną notę.

Osobną notą zawiadomiono o tym kroku Stolicę św. i przytem zaapelowano do Ojca św. zawsze żywo zajmującego się sprawą pokoju.

Dalej zawiadomiono o tym kroku rządy państw neutralnych.

Ścisłe porozumienie, jakie ciągle panuje między czterema sprzymierzonymi państwami, daje rękojmię tego, że sprzymierzeńcy Austro-Węgier, do których plan ten również wysłano, podzielają rozwinięte w nocie myśli.

Tłumaczenie polskie tej noty, zredagowanej w języku francuskim brzmi jak następuje.

## NOTA.

Propozycja pokojowa, którą Mocarstwa czwórprzymierza wystosowały dnia 12 grudnia 1916 r. do swych przeciwników, a której podstawowych myśli, dążących do zgody nigdy nie zaniechały, pomimo odrzucenia jej, stanowi ważny rozdział w historii tej wojny.

W przeciwieństwie do pierwszego półtrzecia roku wojny, sprawa pokoju od chwili wystosowania tej propozycji pokojowej stała się głównym przedmiotem europejskiej i światowej dyskusji i odąd ciągle budząc z dnia na dzień coraz większe zainteresowanie, zaprzętała i opanowywała umysły świata całego.

Po kolei prawie wszystkie państwa prowadzące wojnę zabierały głos w sprawie pokoju, mówiły ciągle o ewentualnej jego możliwości i o warunkach. Atoli linia rozwoju tych wyjaśnień nie była jednolita i stała, punkty, stanowiące podstawę tych wynurzeń, zmieniały się pod wpływem położenia militarnego i politycznego i nie doprowadziły przynajmniej dotąd do uchwytanego, mającego wartość praktyczną ogólnego rezultatu.

Mimo to, niezawisłe od tych wszystkich wahań, stwierdzić można, że również w obustronnych zapatrywaniach w ostatnich cza-

sach nieco się zmniejszyły, że pomimo zaprzeczyć się nie dającego dalszego trwania stanowczych, dotychczas nieprzełamanych przeciwności, skrajnie się częściowo odwrót od niektórych okrajnych celów wojennych i manifestuje się pewna zgodność co do ogólnych zasad podstawowych pokoju światowego.

W obu obozach wśród szerokich mas ludności zauważyć się daje niewątpliwa wola pokoju i porozumienia, a nadto wrażenie to potwierdza porównanie przyjęcia swego czasu propozycji pokojowej Mocarstw czwórprzymierza przez ich przeciwników z późniejszymi mowami odpowiedzialnych mężów stanu koalicji, jakoteż z mowami wprawdzie nieodpowiedzialnych osób, ale pod względem politycznym wywierających wielki wpływ.

Podczas, gdy np. jeszcze w odpowiedzi koalicji do prezydenta Wilsona podniesiono żądania, które mówiły o rozbiórce Austro-Węgier, o zniszczeniu i zupełnym wewnętrznym przekształceniu Rzeszy niemieckiej, o zniszczeniu stanu posiadania Turcji w Europie, później te życzenia, któreby mogły być spełnione tylko w razie zupełnego zwycięstwa koalicji, w niektórych urzędowych oświadczeniach zostały zmodyfikowane, albo częściowo cofnięte.

I tak p. Balfour w oświadczeniu swem, złożonym w Izbie gmin przed rokiem prawie, oznajmił wyraźnie, że Austro-Węgry swoje problemy wewnętrzne same rozwiązać muszą i że nikt z zewnątrz nie może Niemcom narzucać konstytucji. P. Lloyd George na początku tego roku oświadczył, że do celów wojennych koalicji nie liczy się rozbiór Austrii, ani też obrabowanie państwa osmańskiego z jego prowincji tureckich, ani wewnątrz zreformowanie Niemiec.

Za symptomatyczne można uważać także to, że p. Balfour w grudniu 1917 r. kategorycznie odparł przypuszczenie, jakoby polityka angielska zajmowała się kiedykolwiek stworzeniem państwa niezawisłego z obszarów niemieckich, położonych po lewej stronie Renu.

Enuncjacje państw centralnych nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że one prowadzą tylko wojnę obronną o nietykalność i zapewnienie swych obszarów.

Jeszcze bardziej, niż w dziedzinie konkretnych celów wojennych widoczne jest zbliżenie pojęć w sprawie tych linii, na których podstawie ma być zawarty pokój i wybudowany przyszły porządek Europy i świata całego. Prezydent Wilson w mowach swych wygłoszonych dnia 12 lutego i 4 lipca, sformułował w tym kierunku zasady, które u skoalizowanych nie wywołały sprzeciwów, a których daleko idące zastosowanie także po stronie mocarstw czwórprzymierza nie powinny spotkać się z żadnym sprzeciwem, w przypuszczeniu, iż to zastosowanie ogólnie zgodne jest z żywotnymi interesami dotychczasowych państw.

W każdym razie należy podnieść, że zgodność co do ogólnych zasad nie wystar-

cza, ale że dalej idzie o to, aby nastąpiło zupełnie porozumienie co do ich wyłuszczenia i zastosowania do poszczególnych, konkretnych kwestyj wojennych i pokojowych.

Dla nieuprzedzonego obserwatora nie może ulegać wątpliwości, że we wszystkich państwach bez wyjątku coraz silniej i gwałtowniej podnosi się życzenie pokoju i porozumiewawczego, że coraz silniej toruje sobie drogę przekonanie, że dalsze prowadzenie krwawego zmagania się musi całą Europę przemienić w kupę gruzów i pustkowiec, przyprowadzić ją o stan wyczerpania, który jej rozwój wstrzyma na lat dziesiątki, a przecież nie ma rękami tego, aby mogło nastąpić rozstrzygnięcie orężne, do którego obie strony dążą od lat czterech, ponosząc nadaremnie niezmiernie ofiary i bole.

Na jakiej drodze i w jaki sposób może być porozumienie nawiązane i w końcu osiągnięte? Czy istnieją jakiekolwiek poważne widoki, iż przez prowadzenie dyskusji nad zagadnieniem pokoju w dotychczasowy sposób, dojdzie się do tego celu? Nie mamy odwagi potwierdzić ostatniego pytania.

Dyskusja między jedną publiczną trybuną a drugą, jak to dziś miało miejsce z mowami mężów stanu rozmaitych krajów, była jedynie serją monologów, brakowało jej przedewszystkiem bezpośredniości. Mowa i odpowiedź na nią nie wnikały w siebie, mówcy mówili obok siebie, z drugiej strony miejsce, w którym mowy te wygłaszano, rabowało im możliwość owocnego postępu: przy wszystkich publicznych wyjaśnieniach tego rodzaju używana jest forma oratorska, która liczy się z wpływami na wielką odległość i na masy i dlatego też świadomie lub nieświadomie powiększa się różnica wrogich pojęć, wywarza się nieporozumienia, które coraz dalej zapuszczają korzenie i nie dają się usunąć, oraz utrudniają wolną, prostą wymianę myśli.

Każde wynurzenie kierujących mężów stanu, tak jak się odbyło, zanim jeszcze dojdzie do odpowiednich miejsc, które na nie odpowiedzieć mogą, staje się przedmiotem namiętanych albo przesadnych omawiań żywiołów nieodpowiedzialnych. Ale także odpowiedzialnych mężów stanu troska, aby nie narazić na niebezpieczeństwo przez niepomysłne wpływy interesów wojny i usposobienia panującego w ojeździe i aby nie zdradzić przedwczesnie swoich ostatnich zamiarów, zmusza do uderzenia w wysokie tony i do apertego trzymania się skrajnych zapatrywań.

Jeżeli więc podjęta ma być próba rozważenia, czy istnieją podstawy porozumienia się, któreby odwróciło od Europy katastrofę dalszego prowadzenia samobójczej walki, to należy na wszelki sposób wybrać inną metodę, któraby umożliwiła ustanie porozumienia się pomiędzy zastępcami rządów i tylko pomiędzy nimi.

Przedmiotem takich rokowań i obustronnych wyjaśnień byłyby zarówno sprzeczne zapatrywania poszczególnych państw,

prowadzących wojnę, jak także zasady ogólne, które powinny służyć jako podstawa pokoju i przyszłych stosunków między państwami, oraz prowadzić do porozumienia. Skoro się osiągnie porozumienie co do zasadniczych podstaw, należałoby w ciągu rozmów stosować je konkretnie do poszczególnych kwestyj pokojowych i za ich pomocą sprowadzić rozwiązanie.

Mamy nadzieję, że żadne państwo prowadzące wojnę nie podniesie wątpliwości jakichś przeciw takiej wymianie myśli. Czynności wojenne nie doznają przerwy. Rozmowy te słyby tylko tak daleko, o ileby uczestnicy uważali je za prowadzące do celu. Dla państw reprezentowanych, nie mogłyby wskutek tego powstać żadne szkody; taka wymiana myśli przyniosłaby tylko pożytek sprawie pokoju.

Co się za pierwszym razem nie udaje, może być powtórzone i może doprowadzić do najmniej do wyjaśnienia pojmovania sprawy.

Całe góry starych nieporozumień dałyby się usunąć, wiele nowych pojęć utworzyłoby sobie drogę, rozlałyby się potoki powstrzymanej ludzkości, w której ciepło utrzymaloby się wszystko istotne, a natomiast znikłyby niejedne przeciwności, którym przypisuje się dziś nadmierne jeszcze znaczenie.

Mamy przekonanie, że wszyscy wojnę prowadzący winni to są ludzkości, aby zbaczyć, czyby po tylu latach ofiarnej a nierozstrzygniętej walki, której cały przebieg wskazuje na porozumienie, nie było możliwe położyć koniec temu straszliwemu zmaganiu się.

C. i k. Rząd chciałby tedy zaproponować wszystkim państwom prowadzącym wojnę, wysłanie celem poufnej i nieobowiązującej wymiany myśli co do głównych podstaw pokoju, do miejsca neutralnej zagranicy i w niedalekim czasie, co do czego nastąpiłoby miało jeszcze porozumienie, delegatów, którzyby mieli polecenie podać sobie do wiadomości zapatrywanie swoich rządów na główne zasady i analogiczne wyjaśnienia przyjąć do wiadomości, a nadto dać otwarte i szczerze wyjaśnienia co do tych wszystkich punktów, które wymagają sprecyzowania i o to samo poprosić.

C. i k. Rząd ma zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję o łaskawe pośrednictwo Waszej Ekscelencji i o podanie tego doniesienia do wiadomości rządu.

## Sytuacja wojenna.

Zawodowi znawcy wojenni zastanawiają się nad przewrotem dokonanym w taktyce przez wprowadzone po nieprzyjacielskiej stronie tanki.

Dawniej do wymierzania gwałtownych ciosów mających rozzerwać nieprzyjacielskie linie posługiwano się — zwłaszcza Napoleon W. używał tego środka — kawaleryą. Bronią ta jednakże, już przed r. 1914. straciła charakter przemożnego grotu. Wydoskonalenie

132)

CHARLES MÉRROUVEL.

## HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ DRUGA.

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

Baron zamknął się w swoim gabinecie. Był w takim wzburzeniu, które mu nie dozwalało usiedzieć spokojnie na jednym miejscu.

Co chwila wstawał i wciskał twarz w szybę, spodziewając się lada moment ujrzeć baronową, spieszącą na schadzki.

O pół do trzeciej Zuzanna wyszła z zamku. Prowadziła Gabryelę jakby na przechadzki. Znikła w parku.

Baron patrzył ciągle.

W pół godziny potem wyszła Helena i udała się w kierunku stajen. Była ubrana w amazonkę i wyglądała przesłannie.

Maksym Raynaud zaciskał zęby z zazdrości, ale się opanował, nie ruszając się z miejsca obserwacyi.

W kilka minut potem baronowa przejechała na pięknym gniadym wierzchowcu.

Baron pożałował ją wzrokiem. Wszak to dla niej popełnił on tyle niegodziwości! wszedł w spółkę z ostatnimi wyrzutkami społeczeństwa, kalając swój honor i godność.

Gdzie Helena dążyła? Nie spieszyła się wcale. Jechała stępem, kierując konia, w aleję, prowadzącą do jednej z bram parku, tę właśnie, która wiodła na drogę do Roissy. Nikt ze służących jej nie towarzyszył.

Baron przeczekał jeszcze kwadrans, a potem sam wyszedł z zamku. Poszedł do

stajni i dosiadł konia, nie pozwalając nikomu sobie towarzyszyć.

Puścił się w pogoń za Heleną. Nie trudno mu było domyślić się celu jej wycieczki. Aby się dostać do ruin kaplicy, było kilka dróg do wyboru. Wybrał najkrótszą. Jeżeli bowiem baronowa udała się istotnie na schadzki, musiała pewnie, wyjechawszy z parku, puścić się galopem.

Wkrótce też ujrzał baron ruiny kaplicy. Było pusto i cicho; szmer strumyka płynącego opodal przerywał tylko ciszę.

Baron zsiadł z konia, przywiązał go do pnia drzewa i poszedł zwolna ku ruinom.

Przyszło mu teraz na myśl, że baronowa go zwiodła, że umyślnie wskazała mu to miejsce, aby odwrócić jego uwagę od rzeczywistego punktu schadzki.

Na kilka jednak kroków od ruin lekki szmer doszedł jego uszu.

Zdawało mu się, że słyszy jakieś szepoty. Przysunął się ostrożnie coraz bliżej.

Nareszcie przedstawił mu się widok, który obudził w nim wściekły gniew.

Helena siedziała na odłamie kolumny, leżącym wśród traw na ziemi. Obejmował ją ramieniem mężczyzna wysoki i silny. Mówił do niej, a ona słuchała go w upojeniu.

Drżący z oburzenia, jak trup blady, baron podszedł ku nim.

Helena wydała lekki okrzyk, a mężczyzna podniósł tylko głowę. Twarz jego nie wyrażała ani obawy, ani zadziwienia. Czekał.

— Miejsce źle wybrane na tego rodzaju schadzki — wyrzekł stłumionym głosem baron, — łatwe do odkrycia. Pan jesteś margrabią d'Aguilas?

— A pan nazywał się baron Raynaud?

— Jestem mężem tej kobiety...

— Dopóki hrabia Jan de Marilles żyje...

— on jedynie może być jej mężem.

— Hrabia de Marilles zginął.

— Mylisz się pan... Hrabia Jan de

Marilles, człowiek, którego wysłałeś na

ciężkie roboty, któremu zabrałeś wszystko, twoja, słowem, ofiara, — żyje!

— Proszę o dowód...

Mężczyzna powstał z miejsca.

— Dowód? — rzekł — oto jest. Hrabia Janem de Marilles jestem ja!

Baron cofnął się, jakby upiora zobaczył.

Obaj patrzyli na siebie. Hrabia z dumą, baron zjadliwie i groźnie.

Pozostali tak nieruchomo chwil kilka. Helena zarzuciła ramiona na szyję hrabiego Jana, świadcząc tym gestem o swej niewygasłej miłości.

Baron zbliżył się znowu.

— Hrabia de Marilles — ozwał się — nie żyje wedle prawa. Nie uznaję tutaj tylko margrabiego d'Aguilas... Przechwycałem go na karygodnej schadzce z baronową Raynaud... korzystam z przysługującego mi prawa...

Był o dwa kroki zaledwie od swego przeciwnika. Nagłym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i mierząc w pierś hrabiego Jana, dokończył:

— I zabijam go!

Helena chciała się rzucić pomiędzy nich, lecz Jan de Marilles odsunął ją.

Naraz stało się coś, czego baron nie przewidywał.

W chwili, gdy miał paść strzał, krzyk jakiś dał się słyszeć, sznur zagwizdał w powietrzu, okrzyki się wzięły w okół szyi barona i obalili go na ziemię.

Rewolwer wypadł mu z ręki.

Równocześnie jakiś mężczyzna wysokiego wzrostu wybiegł z zarośli i rzekł do leżącego bezwładnie barona:

— Przypatrz się mnie, nikiemniku.

Jestem Toussaint Vardon, kłusownik z la Varenne, narzeczony nieszczęśliwej Ludwiki Moraines.

Tymczasem Assunto „gaucho“ wicehrabiego Cezara, wprawy w chwytaniu na łaśso wołów i koni dzikich mówił do hrabiego Jana:

— Piękny rzut, nieprawdaż panie?

Inaczej mogłoby się było źle skończyć.

Baron pienieł się z wściekłości bezwładnej.

Zanim do zupełnej mógł powrócić przytomności, wniesiono go do powozu, czekającego opodal.

Wicehrabia Cezary siedział na kozle, wziął lejce do ręki i niebawem rączę konie podążyły drogą, wiodącą do Roissy.

Więzien skrupowany próbować nawet nie mógł wydobyć się z rak swych wrogów. Lasso dusiło go, zapierało oddech w piersiach, a przytem Toussaint Vardon i mulat obrzymiego wzrostu siedzieli naprzeciw niego, czujni na każdy jego ruch.

Jeżeli baron Raunaud nie skończył wówczas z wściekłości i wstydu, to widocznie życie trzymało go się silnie. Katastrofa była zupełna. Wybuch, którego lękał się instynktownie od dni kilku, nastąpił. Konsekwencye widział jasno:

Nikiemność jego postępowania odkryta, nazwisko jego zhańbione na zawsze, tarzane w błocie, on sam wleczony przed trybunał.

Córka jego, Marcela, o której wreszcie sobie przypomniał, miała słusność, nie ufając tej kobiecie, którą on wprowadził do domu. Jej wstręt instyktowny, to było przeczuć niebezpieczeństwa.

Jego agenci wprowadzili go w błąd, albo też sami byli oszukani.

Ta nadziemska siła, której dotąd nie uznawał, którą zuchwale wyzywał, ufny w potęgę swych milionów, obaliła cały gmach jego usiłowań i wszystko powracała do właściwego miejsca.

Rychło przebyto przestrzeń dzielącą Roissy od ruin kaplicy. Równocześnie pędził konie hrabia Jan de Marilles.

Barona wprowadzono pod strażą do parterowego salonu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



techniki działowej zepchnęło kawalerię z dominującego stanowiska. Próby przywrócenia dawnej jej roli, np. atakowanie rowów strzeleckich przez kawalerię, dawały tylko ten wynik, że ogniem działowym wymieciono ją do czysta. Przekonano się, że nawet do pościgów można kawalerię użyć skutecznie tylko o tyle, o ile nieprzyjaciel nie uchodzi w popłochu, o ile został zdeorganizowany.

Miejsce kawalerii wyłączono z taktyki atakowej, zajęła piechota. Ale i ona niezawiesznie zdzierżyła zdoła w ogniu dział, a przedewszystkiem karabinów maszynowych.

Atak pod Gorlicami po raz pierwszy wysunął na front zwarte masy kawalerii, zainicjowany tym sposobem nową formę bojową: walkę materiatów. Ogień huraganowy stał się odąd nieodzownym preludem każdego starcia w wielkim stylu.

A teraz pojawia się na widowni nowy taran atakowy: tank. Angielski ten wynalazek po raz pierwszy użyty został w znaczniejszych rozmiarach w bitwie pod Cambrai. Wówczas ugięły się pod jego naciskiem przednie linie niemieckie, a ponieważ nie zdarzało się przedtem, uznano entente tank za środek dla celu odpowiedni.

Ale pierwotne tanki były to potwory zbyt ociężałe, zbyt też za powolne. Nie zdołały im wprawdzie stawić oporu najgęstsze zasieki, ani najgłębsze rowy, niemniej wszakże ulegały łatwo zniszczeniu, pancerna ich bowiem osłona okazała się za słabą, by bez szkody wytrzymać uderzenie pocisków działowych, a nawet kul karabinowych. I tank w tej formie zniknął niebawem z widowni.

Powrócił na nią jednak odnowiony i zrekonstruowany. Sukcesy aliantów z d. 8—10 września osiągnięte zostały — co już niejednokrotnie podnoszono — dzięki tankom nowego stylu.

Te poprawne wozy wojenne posiadają odpowiednią zwinnosć, mogą więc w każdej chwili w dowolnym miejscu pojawić się, mogą bez trudu zastosowane być w odpowiednim kierunku, by wpaść na nieprzyjacielskie pozycje, wybić w nich szczyby, a nawet torować jakby ulice dla wtargnięcia nadciągającej za nimi piechoty. Są to najniebezpieczniejsi wrogowie dla gniazdów karabinów maszynowych: atakują je i ścierają w proch, bez obawy, by kule karabinowe, lub najgęstsze nawet pociski karabinów maszynowych naruszyły ich nadzwyczaj wytrzymałe pancerze. Poprzez uczynione w linii nieprzyjacielskiej wyłomy, tanki przeciskają się z wielką chyżością naprzód i użyte być mogą z równie pomyślnym skutkiem dla pościgów uchodzącego nieprzyjaciela.

Wynika ztąd — przyznają niemieccy krytycy militarni — że tank jest bronią, która ze wszystkich dotąd używanych rodzajów oręża najlepiej nadaje się do przerywania linii nieprzyjacielskich. Niemcy walczą przeciwko tankom granatami ręcznymi, ogniem działowym, a gdzie to możliwe wód rozlewem zamykają im dostęp. Pozakładano także na przedpolach miny. Ogień działowy niewiele przynosi im szkody wobec chyżości i zwinnosci tych wozów wojennych, jakoteż silnego ich pancerza. Jedynie pociski, które ugodzą w sam tank, mogą go nadwerżyć. To też nawet wysuwanie lekkiej artylerii na front, więcej przynosi szkody, niż pożytku w walce z tankami. Najlepszą ochroną przed tankami jest zalew przestrzeni, nie zawsze on jednak możliwy, a nawet tam, gdzie możliwy, nie zawsze dostateczną może zająć rozległość.

Niemieccy krytycy dochodzą do przekonania, że klin da się tylko klinem wybić, a tankom musi się przeciwstawić tanki. Wówczas powróci też piechota na swe stanowisko, jako „królowa wojów”. Znawcy twierdzą też, że w dzisiejszych warunkach podjęcie ofensywy na froncie zachodnim bez wyprzedzenia własnych tanków przeciw nieprzyjacielskim byłoby niemożliwe.

Poza tym głównym środkiem zwalczania tanków, jakoteż poza użyciem mas wodnych dla odgradzenia się od groźnego ataku, wielką przysługę oddać mogą dobrze obwarowane systemem fortyfikacyjnym strefy obronne.

Granaty ręczne i wszelkiego rodzaju ogień: działowy, karabinowy, karabinów maszynowych, nadają się tylko, jako środki uzupełniające.

W każdym razie rzecz osobliwa: w tankach odżył jeden z najstarszych sposobów walki, ożyły Daryuszowe wozy wojenne, przejęte później przez inne ludy starożytne, jako znakomite narzędzie walki.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

#### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 14 września. Urzędowo ogłaszają dnia 13 września:

(Z włoskiego teatru wojny).

Na wschód od Brenty i na Monte Solarolo odparto natarcia nieprzyjacielskie. Koło San Dona nad Piawą udaremniono próby włoskie przeprowadzenia się.

„Gazeta Lwowska” z dnia 17 września 1918.

(Z zachodniego teatru wojny).

W obrębie c. i k. wojsk nie było żadnych większych czynności bojowych.

(Z albańskiego teatru wojny).

Na północ od Pojani wojska nasze wydarły nieprzyjacielowi kilka zacięgie broniowych zagród. W zdobytych stanowiskach odparto gwałtowne przeciwataki włoskie, popierane przez automobile pancerne. Włosi cofnęli się w nieładzie. W górach Tomsz rozwinęliśmy nasze ostatnio osiągnięte sukcesy zyskując dalej na obszarze.

Szef sztabu generalnego.

#### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 14 września. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 14 września.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk księcia Ruprechta i generała pułkownika Boehna: Na północny zachód od Bixchoote w czasie naszego przedsięwzięcia i w czasie odpierania nieprzyjacielskiego ataku częściowego wzięliśmy jenców. W odcinku nad kanałem natarcia nasze i nieprzyjacielskie doprowadziły do gwałtownych walk koło Moevres i Havrincourt. Częściowe ataki nieprzyjacielskie na Gonezeaucourt na północ od Vermand i po obu stronach drogi z Ham do St. Quentin odparto.

Front wojsk niem. Następny Tronu: Ataki, jakie nieprzyjaciel wykonał po południu po silnym przygotowaniu ogniem między Ailette a Aisnę załamały się przed naszymi liniami. Pułki wschodnio-pruskie odparły wieczorem ponowne ataki nieprzyjaciela. Czynność artylerii między Aisną a Vesle.

Grupy wojsk gen. Gallwitza: Na południe od Ornes i nad drogą z Verdun do Epain odparto natarcia nieprzyjaciela. Na froncie bojowym między Cote Lorraine a Mozela upłynął dzień wśród umiarkowanej czynności bojowej. Nieprzyjaciel nie kontynuował wczoraj swoich ataków. Na wschód od Cambres i na północny zachód od Thiaucourt podsuwał się ku naszym nowym liniom. Miejsce walki na wschód od Thiaucourt.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

#### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 15 września. Urzędowo ogłaszają dnia 15 września:

(Z włoskiego teatru wojny).

Na włoskiej widowni wojennej bardzo ożywiona działalność artyleryjska, wywiadowca i lotnicza.

Szef sztabu generalnego.

#### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 15 września. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 15 września:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk bawarskiego Następny Tronu, księcia Ruprechta: Po obu stronach kanału La Bassée odparto częściowe ataki nieprzyjaciela. Pod Havrincourt zaatakował Anglik na nowo. Jego pierwszy atak odepchnął nas od wschodniej krawędzi Havrincourt. Ataki w ciągu dnia kilkakrotnie powtarzane załamały się. Jak najsilniejszy, ześrodkowany ogień naszej artylerii przygotował kontratak, który wieczorem przywrócił nas w posiadanie linii, zajmowanych przez nas przed walką. Nieprzyjaciel poniósł tu ciężkie straty i pozostawił około 100 jenców w naszych rękach.

Grupa wojsk gen. Boehna: Mierna czynność artylerii. Natarcia nieprzyjaciela nad potokiem Omignon zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego Następny Tronu:

Armia generała v. Karlowitza toczyła między Ailette a Aisną ciężką walkę. Po kilkogodzinnym przygotowaniu ogniem zaatakował Francuz wczesnym ranem dużymi siłami. Po obu stronach Ailetty odparły go wojska hanowerskie i brunświckie. Brandenburezcy i pułki gwardii po dziewięciu ciężkich dniach walki, w których nieprzyjaciel prawie codziennie próbował posiadać wzgórze na wschód od Vauxaillon, udaremnili także i wczoraj częścią w walce zbliska, częścią kontratakami ataki nieprzyjacielskie wykonane po silniejszym ogniu artylerii i miotaczy min. Szczególnie odznaczył się przytem pułk piechoty nr. 20 pod wodzą komendanta majora Malischa. Przez wzgórze na wschód od Laffaux ruszył nieprzyjaciel na linię Allemant. Nasz kontratak zatrzymał go tu. Między Sancy i Vailly załamały się przed naszymi liniami kilkakrotne ataki nieprzyjaciela, wykonane częściowo przy użyciu wozów pan-

cernych. Wywiadowcy przepłynęli na wschód od Vailly kanał Aisny i przywieśli jenców z południowego brzegu.

Na południe od Aisny między Revilon a Romain zaatakował Francuz używając głównie murzynów senegalskich. Mimo ciężkich strat, jakie nieprzyjaciel poniósł w czasie daremnych przedpołudniowych ataków, zaatakował on po południu na nowo po silnym przygotowaniu ogniem. Odparliśmy nieprzyjaciela i wzięliśmy przeszło 100 jenców.

Grupa wojsk generała Gallwitza:

Po obu stronach gościńca z Verdun do Etain nie udały się natarcia nieprzyjacielskie. Między Cotes Lorraines a Mozela walki na przedpolu pomiędzy naszymi nowymi liniami. Nieprzyjaciela, który przypuszczał przeciw nim ataki częściowe po części pod osłoną wozów pancernych, odparto. Czynność artylerii ograniczała się do ognia przeszkadzającego, który w związku z potyczkami piechoty chwilami się ożywił.

Zestrzeliliśmy wczoraj 9 nieprzyjacielskich balonów i 45 samolotów.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

## WOJNA.

#### Komunikat wieczorny.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 15 b. m. wieczorem: Nie było żadnej większej czynności bojowej. Częściowe ataki nieprzyjaciela pod Havrincourt i pomiędzy Ailette a Aisną odparto. Walki na przedpolu między Cote Lorraine a Mozela.

#### Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Oprócz zgłoszonego w ostatnim czasie zatonięcia wojskowego okrętu transportowego „Balkan” zostało zatopionych jeszcze 14 dalszych okrętów pojemności łącznie 58.000 tonn rej. brutto.

#### Uwolnienie górników angielskich.

Allgem. Handelsbl. donosi z Londynu że górnicy wcieleni do armii mają być od służby wojskowej zwolnieni i z powrotem odesłani do kopalń. Dziennie ma się zwalniać od służby po 2000 górników. Zdaniem prezydenta związku górniczego trzeba uwolnić ze służby wojskowej co najmniej 20.000 górników.

#### Przed konferencją socjalistyczną.

Przedstawicielstwo socjalistów rosyjskich zagranicą donosi, że zastępcy socjalistów i socjalnych rewolucjonistów w Sztokholmie Paweł Apfelbrot i Mikołaj Rusanow otrzymali od towarzyszy angielskich Hendersona i Boxermana zaproszenie na konferencję socjalistyczną, która ma się odbyć w dniach od 17 do 19 grudnia br.

Socjaliści rosyjscy przyjęli to zaproszenie z tego powodu, aby skorzystać ze sposobności i przedstawić światu gospodarkę bolszewicką.

Kroki poczynione u rządów angielskiego i francuskiego o pasporty dla socjalistów rosyjskich pozostały dotychczas bez rezultatu. Socjaliści rosyjscy pragną, żeby i bolszewicy przybyli na konferencję, aby ich pociągnąć do odpowiedzialności za ich dotychczasową działalność.

Na wynurzenia socjalistów francuskich, że socjaliści rosyjscy jako obywatele państwa nieprzyjacielskiego nie powinni brać udziału w konferencji, odpowiedzieli przedstawiciele socjalistów rosyjskich, że byli zdania, iż będzie to konferencja robotnicza, w której mają prawo uczestniczyć, nie zaś konferencja dyplomatów, wykluczająca przedstawicieli robotniczych.

#### O przyszłość Serbii.

Poseł do Skupczyny serbskiej Kaslenovic przebywający obecnie w Sztokholmie, wystosował do rządu serbskiego i do Skupczyny pismo, w którym piętnuje postępowanie rządu serbskiego, jako nieprzyjazne rewolucji rosyjskiej.

Rząd i Skupczyna serbska powinny się już raz uwolnić od intrzy ententy i nie pozwolić jej mieszać do spraw wewnętrznych Serbii. Kaslenovic zwraca się wreszcie do wszystkich stronnictw serbskich, z żądaniem wywarcia wpływu na rząd w tym kierunku, by grądy wolnościowe mogły wziąć górę.

#### Wypuszczenie na wolność przedstawiciela Rosji w Angli.

Litwinow został wypuszczony z więzienia w Brixton.

#### Pożar Petersburga.

Doniesienia o wielkim pożarze w Petersburgu nadeszło do Kopenhagi w drodze dyplomatycznej, a nie bezpośrednio z Rosji.

Wiadomość o tym pożarze otrzymało poselstwo amerykańskie w Chrystianii a natomiast poselstwo rosyjskie w Chrystianii o tym rzekomym pożarze dotąd nie ma żadnej wiadomości.

W kołach dyplomatycznych obiegała pogłoska, że chłopci dookoła Petersburga z powodu zarekwirowania zboża przez bolszewików wywołali niepokoje i wznieśli pożary na przedmieściach Petersburga. Być może, że doniesienia o wielkim pożarze w Petersburgu mają swe źródła w tych pożarach na przedmieściach.

#### Z walk nad Ussuri i jeziorem Bajkalskiem.

Ambasador japoński donosi 11 bm. Siły nieprzyjacielskie, które zostały pobite nad Ussuri i jeziorem Bajkalskiem cofnęły się ku Błagowieszczeńsk, gdzie się fortyfikują.

#### Czecho-Słowacy.

Z Tokio telegrafują: Rząd japoński wkrótce ogłosi rozporządzenie, uznające Czecho-Słowaków za mocarstwo, prowadzące wojnę.

#### Z frontu wschodniego.

Izwestia donoszą, że Taszkent został zupełnie zniszczony przez bandy zbójckie. Miasto Meriw na Turkestanie zostało obsadzone przez wojska Sowieców, pod Samarkandem, główną siedzibą Anglików, odbywają się walki, pod Aszahad mają Anglicy 15.000 żołnierzy przeważnie z Indyj. W Turkestanie ludność stoi zupełnie po stronie Sowieców. Nawet emir Buchary popiera bolszewików.

#### Zdobycie Symbirska.

Wojska Sowieców zdobyły Symbirsk. Dotychczas nie ma potwierdzenia pogłoski o upadku Petersburga.

#### Z rosyjskiego zamętu.

Biuro Reutersa donosi drogą na Paryż z Archangielska, że dnia 9 b. m. członkowie gabinetu Ozajkowskiego powrócili do Archangielska i podjęli znowu swe czynności urzędowe.

Wedle doniesienia dzienników petersburskich, odkryto w obrębie czwartej armii wielki spiszek. Komendant dywizji wiatkiej, pozostającej w obrębie czwartej armii, generał Strombach został przez ententę przekupiony, aby zdradził czwartą armię. W ostatniej jednak chwili Strombach odmówił entencie pomocy i wydał rządowi plan zdrady.

#### Ameryka przed wyborami.

Z powodu wyborów do Kongresu amerykańskiego, pisze Evening Post w artykule wstępnym z 12 z. m., że Wilson stara się wpłynąć w ten sposób na wybory, aby mieć w Kongresie ludzi jedynie sobie oddanych. Prezydent Stanów Zjednoczonych zdaje się w ten sposób sprawą kierować, aby wybór wszystkich niemiłych sobie kandydatów nie był możliwym, a gdyby który przeszedł, przełamał go, że przy następnych wyborach z pewnością pozostanie w mniejszości.

## KRONIKA.

Lwów, 16 września 1918.

#### Kalendarz.

Wtorek (17 sierpnia): Lamberta b. — 4 Wawyły. — Drogo-sława.

Wschód słońca o godzinie 5:40 rano, zachód 6:12 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +20 Cel.

— Nadanie prezenty. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Piotra Mekełyte gr. kat. proboszcza i dziekana w Prusieku na opróżnione gr. kat. probostwo regnie collationis w Stebniku.



Równocześnie Namiestnictwo zaprezentowało ks. Karola Padykę, wikarego w Bochni na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Tyliczu.

**— W sprawie przewożenia środków żywności.** Z licznych sprawozdań tymczasowego Zarządu gminy król. stoł. miasta Lwowa, powzięło c. k. Namiestnictwo — krajowy Urząd gospodarczy, że zdarzają się wypadki, iż organa kontrolne konfiskują osobom zdążającym do Lwowa, przeważnie mieszkańcom tegoż miasta, tak w pociągach kolejowych, jako też na stacjach kolejowych, rogatkach i ulicach miasta środki żywności, które zakupiono dla celów własnej aprowizacji.

Wobec tego c. k. Namiestnictwo — krajowy Urząd gospodarczy wyjaśnia, że co do środków żywności nie zajętych przez Państwo nie istnieją zakazy przewożenia, że zatem przywóz tych artykułów do Lwowa nie podlega żadnym ograniczeniom.

Natomiast środki żywności zajęte przez Państwo, a to zboże, mąka i inne wyroby młynarskie, oraz ziemniaki i owoce strączkowe, jak dotychczas i nadal pozostają wyjęte z obrotu, nie wolno ich zatem i nadal przewozić, chyba tylko za specjalnym poświadczeniem transportowem, które powołane do tego Władze i organa w wypadkach przewidzianych odnośnymi przepisami wydają interesowanym.

Blizszych szczegółów w tym kierunku udzielać miejskie Biura okręgowe dla rozdawnictwa kart.

C. k. Namiestnictwo — krajowy Urząd gospodarczy wydaje równocześnie ponownie odpowiednie wskazówki żandarmerji i organom kontrolnym.

**— Egzaminu piśmienne kandydatów na urząd nauczycielski** w szkołach średnich odbędą się we Lwowie w dniach 24 i 25 października b. r. a kandydatów na tenże urząd w szkołach średnich i w liceach żeńskich w dniach 28 i 29 października b. r.

Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do tych egzaminów winni o tem zawiadomić Dyrektora c. k. Komisji egzaminacyjnej ustnie lub na piśmie co najpóźniej do dnia 15 października b. r. i podać dokładnie przedmioty mające wejść w skład ich egzaminów.

Kandydaci wezwani do czynnej służby wojskowej mogą w razie potrzeby być dopuszczeni do egzaminu także poza wyżej określonym terminem.

**— Egzamina nauczycielskie dla szkół wydziałowych** przed komisją egzaminacyjną lwowską rozpoczną się 28 października 1918 r. Termin wnoszenia podań do dnia 5 października.

**— Egzamina prywatne w Akademii handlowej** we Lwowie dla kandydatów, którzy nabyli wiedzę handlową drogą nauki prywatnej, odbędą się dnia 16 października b. r. o godzinie 8 rano. Podania należy wnieść do dyrektora (ul. Skarbowska 1. 39) najdalej do dnia 30 września b. r.

**— Czas letni ustąpił dziś w nocy.** Zegar przesunął się o godzinę wstecz, a z nim wszystkie normy dzisiejszej wivendy uległy podobnemu przesunięciu.

Bardzo chwaliłi sobie z tej przyczyny dzień dzisiejszy wszyscy, którym surowy obowiązek nakazuje o wczesnej godzinie porannej stawać do ciężkiej znożnego żywota. Mogli spać o godzinę dłużej, jeśli w nocy nie roztrwonili tego „nadzwyczajnego jednorazowego zasiłku“, przedkładając śleczenie przy pracy o godzinę dłużej.

Nie wszyscy zresztą zapamiętali, że to dzień dzisiejszy miał przynieść zmianę w układzie godzin. Niejednemu ze śpiących — pleć w tem określeniu nie czyni różnicy — udało się wstać o godzinę wcześniej, niż zamierzał; niejeden też ze zdumieniem był witany wchodząc na śniadanie do kawiarni już o godzinie 10 zamiast, jak zazwyczaj o 11. Bo są tacy, jakkolwiek w wyobrażeniu szarej rzeszy zdaje się być opowiadanie o nich dalszym ciągiem bajki o „Schlaraffenlandzie“, krainie, gdzie pieczone gołąbki same lecą do gąbki... w postaci zysków wojennych.

Od jutra jednak wszystko wróci do normalnego trybu życia i będziemy znowu układać się do snu, porzucać wycieczki, śniadac, obiadować i wieczerzać — o ile te wyrazy nie są enfemizmem — w tej samej porze, co onegdaj.

**— Galicyjski Ziemiński Bank Kredytowy.** Rada Zawiadowcza Banku zamianowała dr. Zdzisława Próchnickiego dyrektorem działu hipotecznego.

W skład Komitetu Cenzorów przy filii Banku w Krakowie zaproszeni zostali radca Ces. Wacław Ancozy, właściciel drukarni, oraz dr. Edward Taylor, dyrektor Syndykatu rolniczego, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na stanowisko zastępcy kierownika filii Banku w Lublinie powołany został p. dr. Celestyn Podlewski, były kierownik filii „Floryanki“ w Tarnopolu.

**— Redakcja Czasopisma górniczo-hutniczego** prosi nas o zaznaczenie, że doki dane informacyjne w sprawie Akademii górniczej w Krakowie (plan nauk, program studiów) za-

wiera zeszyt VI. i VII. Czasopisma górniczo-hutniczego, które nabyć można w Administracji po cenie koron 3 (Kraków, ul. Pańska 7).

**— Wielką obławę policyjną** przeprowadzono w sobotę wieczorem. Obława rozpoczęła się o godzinie 8 i trwała do godziny 5 rano. Policya przetrząsała najrozmaitsze spelunki, w których schodzą się najciemniejsze indywidua dla omawiania wypraw bandyckich, włamań i rabunków. Na miasto wyszły trzy patroli pod kierunkiem urzędników policyjnych biura bezpieczeństwa; w wyprawie brał również udział oddział żołnierzy policyi polowej z oficerami na czele. Jak zwykle w takich razach, policya aresztowała około 30 osób i odstawiała ich do aresztu. Wśród aresztowanych znajduje się wiele osób dawno poszukiwanych za rozmaite zbrodnie i przestępstwa.

**— Zmarły zgłosił się osobliście.** Piśma wiedeńskie donoszą o następującym ciekawym wypadku, który zdarzył się w gminie Zombor na Węgrzech: Naczelnik gminy Zombor otrzymał niedawno wiadomość urzędową, że Stefan Racz, syn Jana, poważanego powszechnie w gminie obywatela, zmarł na polu bitwy śmiercią bohaterską. Naczelnik gminy zarządził uwidocznienie śmierci Stefana Racza w księgach metrykalnych.

W kilka dni później przyjechał do Zombor w pełnym zdrowiu Stefan Racz. Okazało się, że jeden z towarzyszy broni Racza wdział jego mundur, padł następnie na polu bitwy, a przy trupie znaleziono w mundurze Racza jego legitymację.

Racz zażądał naturalnie w urzędzie metrykalnym sprostowania wiadomości o swej śmierci. Protokół, spisany w tej sprawie z Raczem, stanowi niepośledni przykład urzędowego szablonu. Zaczyna się bowiem od słów: „Zmarły zgłosił się u mnie osobliście i zeznał do protokołu o szczegółach swej śmierci, co następuje...“

**— Odznaki dla paskarzy.** Jedno z pism czeskich podaje oryginalny projekt karania paskarzy, uprawiających licwą żywnościową i towarową. Należy zaprowadzić dla tych wojennych hyen specjalne odznaki, które nosić mają na piersiach. Odznaki paskarskie przedstawiać będą szubienicę, oraz gmach miejscowego kryminału.

Ten jaskrawy oryginalny „symbol“ będzie wskazywał, że każdy paskarz zasługuje na śmierć przez powieszenie. Ponieważ jednak dzisiejsze papierowe powrozy nie nadają się do wykonywania tej szaczonej kary, przeto aż do powrotu powrozów konopnych należy paskarzy odesłać na wikt więzienny do kryminału, gdzie mają wyczekiwać swojego, zasłużonego losu.

**— Milion koron za konia.** W Budapeszcie sprzedano w tych dniach konia „San Gonnaro“ za milion koron. Sen Gonnaro jest najlepszym koniem wyścigowym w całej Austrii i ostatnio wziął na wyścigach wielką nagrodę król. Elżbiety.

**— 800.000 doniesień** przeciwko lichwiarzom żywnościowym wpłynęło na Węgrzech w roku 1917, jak podaje węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Dodać należy, że tylko 10 pre. ze skazanych lichwiarzy wniosło odwołanie od wyroku, z czego wynika, że 720.000 przyjęło wyroki, oczywiście bardzo łagodne.

**— W jakie drzewa uderza piorun najczęściej.** Nie wszystkie drzewa posiadają w równej mierze przyciągającą siłę. Topole n. p. i dęby najwięcej narażone są na działania piorunów, natomiast rzadziej uderza piorun w buki, olchy i brzozy. Z drzew owocowych najwięcej cierpią od piorunów grusze, natomiast oszczędzone zazwyczaj są jabłonie, śliwki, czereśnie i wiśnie.

Przyczyna leży w tem, iż suchosć kory groźniejszą jest dla drzewa niż kora nasiąknięta wilgocią. Dlatego też drzewa, posiadające nierówną korę, pełną brzd i wybojów, a więc dłużej zachowujące wilgoć, mniej są narażane na działania piorunów.

## Kronika zagraniczna.

**\* Prawna opieka nad Polakami** we Francji. Z inicjatywy Komitetu Narodowego Polskiego zostało we Francji ukonstytuowane biuro polskie do spraw cywilnych we Francji *Office Polonais pour les affaires civiles en France*. Nowa organizacja wychodzi z założenia, że każdy Polak, którego polskość jest niewątpliwa, ma z zasady prawo korzystania z opieki prawnej i materialnej Biura Polskiego, bez względu na swój stan, pochodzenie, wyznanie i bez względu na swoje przekonania partyjno-polityczne.

Zadania Biura Polskiego są następujące: wydawanie pasportów polskich, świadectw tożsamości, legalizacja aktów i podpisów, opieka prawna nad Polakami, przebywającymi we Francji, popieranie ich w stosunkach z władzami francuskimi, udzielanie porad prawnych w sprawach administracyjnych i cywilnych, opieka materialna w zakresie kompetencji kon-

sularnej, opieka nad jeńcami i Polakami internowanymi.

Kompetencyę powyższą Biura Polskiego do spraw cywilnych we Francji uznało zarówno francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych jak i ministerstwo spraw zagranicznych. Biuro Polskie znajduje się przy ulicy Godot de Manroy, Nr. 5.

\* „Bataliony śmierci“ przeciw bolszewikom. Według doniesień ze Sztokholmu, odkryto w Moskwie szeroko rozgałęzioną po całej Rosyi organizację kobiecą, która wzięła sobie za cel uwolnienie Rosyi od bolszewików przez stosowanie aktów terroru. Co tydzień odbywa się losowanie tych, którzy przez poświęcenie osobiste i z narażeniem swego życia dokonują zamachów wskazanych przez organizację. Istnieje podejrzenie, że zamach na Lenina był dziełem tejże organizacji.

\* Masowe żywienie ludności w Niemczech. Urząd statystyczny Rzeszy publikuje statystykę żywienia masowego za rok 1918. Zestawienie to odnosi się do gmin ponad 10.000 mieszkańców. Według wspomnianej statystyki, istniało w 1917 r. 2.828 knuchen wojennych; z tego było 1.497 ogólnych, 121 dla stanu średniego, 629 fabrycznych, 581 innych. Cena za litr pożywienia wynosiła 20 fen. do 1 marki. W wielkich miastach korzystano więcej, niż w mniejszych miastach i tak: wypadło w wielkich miastach przeciętnie 10,9 porcji dziennie na każde 100 mieszkańców, w miastach od 250.000 mieszkańców 7,3 porcje, w mniejszych miastach 6,7; 6,1; 6,2; a w miastach o 10—25.000 mieszkańców procent ten wzrasta znowu do 7,3 porcji na 100 mieszkańców.

\* Indyjanin o wojnie. Indyjanin, ze szczepek Siuksów, który przez dłuższy czas był na froncie we Francji, jako żołnierz w szereżach amerykańskich, obecnie zaś wrócił na pewien czas za urlopem, opowiadał pewnemu reporterowi swe wrażenia wojenne. Mówi zupełnie źle po angielsku i ze specjalnym akcentem. Na zapytanie — czy wie za co walczy — odpisał: Wiem. Oficer mówił, że walczy się za to, by wszyscy na świecie byli stronnikami demokracji. Reporter pytał dalej, jak mu się podobało na wojnie? — Nie bardzo. Za mało trzeba strzelać, za dużo salutować.

\* Grota czaszek w Marville. Liczni żołnierze, walczący w okolicy Verdun obozowali w małej mieścinie Marville w pobliżu Montmedy i mieli sposobność ujrzeć najwięcej osobliwości całej okolicy, którą jest grota czaszek w Marville. Opis owej jedynej w swym rodzaju ciekawej miejscowości zamieszcza Walter Hammer w najnowszym zeszycie czasopisma *Ueber Land und Meer*. W jednym z rogów omentarza Saint-Hilaire w niepozornym kamiennym budynku bez okien złożono tysiące czaszek ludzkich. Wnętrze budowli zastano zupełnie czaszkami ludzkimi. W murach, mających metr grubości, zajmują one ścianę tylną i obydwie ściany boczne. Po trzy razy mniej więcej 40 czaszek w rzędzie, 8 do 10 takich rzędów jeden za drugim, a może z 20 warstw jedna na drugiej. Czaszki ułożono sztucznie i umiejtnie, podobnie jak butelki w piwnicach. Piszczole dają tej dziwnej piramidzie oparcie i chronią ją od runięcia. Ponieważ grube mury te z czaszek na dwa metry głębokości wchodzi w ziemię, przeto można z łatwością obliczyć, że w istocie czaszek zgromadzonych tam około 40.000. Co do powstania i znaczenia groty panuje tajemnica, którą można tylko z trudem przeniknąć. Najdokładniejsze badania na miejscu nie odniosły pożądanego wyniku. Marville przez przeciąg tysiąca lat było widownią zaciętych walk i wypadków wojennych. Już Juliusz Cezar walczył tamże z Galami, a przy wykopaliskach spotykało się nieraz szkielety, które podług monet, znajdujących przy nich, wskazywały na czasy rzymskie.

Za czasów wędrowki ludów walczyli tam zdobywcy germańscy; nie ominęli również miejscowości wojny z epoki Karolingów i Merovingów i tak się działo aż do dnia dzisiejszego. Dlatego łatwo zrozumieć, że w okolicy Marville napotymano, kopiąc dogle, na kości ludzkie i tak rzecz jest możliwą, że początkowo zbierano czaszki i umieszczono je później w owej legendami owianej grocie. Najstarsze czaszki więc liczą zapewne 2000 lat, a najmłodsze około 400. Wyjątek stanowią jedynie czaszki zmarłych barmistrzów z Marville na początku XIX. wieku, które umieszczono w pudłach drewnianych podobnych do zegarów na ołtarzu, znajdującym się w środku groty. Lecz nietyko są to czaszki wojaków, poległych na polu bitwy, ale niezawodnie ludzi zmarłych w wielkim szpitalu i przytulisku dla nieuleczalnych, znajdującym się dawniej w Marville. Z powodu zarazy, powstałej w czasie wojny, szpital ten był stale zapełniony. Zmarłych grzebano wokół starego gotyckiego kościółka, zbudowanego na skale, a czaszki ich przeniesiono zapewne później do groty, której daty budowy niepodobna dokładnie oznaczyć, lecz było to co najmniej 300 lat temu.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Podręcznik najważniejszych przepisów gospodarczych i aprowizacyjnych dla powiatu lwowskiego.** Lwów 1918. Nakładem Starostwa lwowskiego (Powiatowego Urzędu gospodarczego).

Pod tym tytułem wydał Powiatowy Urząd gospodarczy Starostwa lwowskiego krótki podręcznik, zawierający zestawienie najważniejszych przepisów wojenno gospodarczych z działy rolnictwa i aprowizacji, a ułożony przez zastępcę kierownika Pow. Urzędu gospodarczego dr. Tadeusza Hilarowicza. Broszura ta przeznaczona jest dla informacji podwładnych organów i mężów zaufania, ze specjalnym praktycznym zastosowaniem do potrzeb powiatu lwowskiego. Broszura, ułożona systemem alfabetycznym, obejmuje następujące artykuły: bony, bydło, chleb i mąka, cukier, drzewo, jaja, jarzyny, jeńcy, kartofle, kawa, komisye żywnie, komisye aprowizacyjne, krowy mleczne, kuchnie wojenne, legitymacye aprowizacyjne, marmelada, maszyny i narzędzia rolnicze, męzowie zaufania, młocarki, młocka, młyny, młynki ręczne, mydło, nafta, obory, ogrodnictwo, organizacya spraw gospodarczych, osąd karny, podbijanie cen, roboty rolne przymusowe, sesye aprowizacyjne, siano i słoma, sklepy aprowizacyjne, spedy bydła i świń, spirytus, snbwencye na obory, świece, świnie, taryfy maksymalne, ukrywanie zapasów, uwidocznianie cen, węgiel, wypiek chleba, zboże, żarna.

Stałe uzupełnienie tego podręcznika stanowią wydawany przez tenże urząd pod redakcją dr. Tad. Hilarowicza „Zbiór okólników c. k. Starostwa lwowskiego“ (Powiatowego Urzędu gospodarczego), którego ukazały się dotychczas trzy numery.

**Teatr wodewilowy we Lwowie.** Z dniem 15 października b. r. Lwów wzbogacił się o jeszcze jeden teatr. Będzie nim polski Teatr wodewilowy, wzorowany na warszawskim teatrze „Miniature“, na prowadzenie którego zezwolenie otrzymała p. Helena Miłowska, znakomita nasza artystka operetkowa. Prócz solowych produkcji wokalnych, muzycznych i tanecznych, wystawiane będą jednoaktowe operetki, wodewile, farsy i komedye. Napisat reżyserować będzie znany i także u nas lubiany artysta teatru miejskiego p. Bolesław Potygo-Polański.

Przedstawienia odbywać się będą w sali teatralnej przy ul. Ossolińskich 1. 10, kancelaryi dyrekcji zaś mieścił się przy ulicy Cichej 1. 3, I. p.

## Repertuar Teatru miejskiego.

W poniedziałek, dnia 16 września b. r. o godzinie 7-ej wieczorem „Głuszc“, krotoczwila w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — We wtorek, 17 września o 8 wieczorem „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach, 6 odsłonach, Władysława Żeleńskiego. — We środę 18 września o 7 wieczorem „Głuszc“, krotoczwila w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — We czwartek, 19 września o godzinie 7 wieczorem „Bioba“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — W piątek, 20 września o 7 wieczorem „Mąż i żona“, komedya w 3 aktach Aleksandra Fredry. Rozpoczną „Odlutki i poeta“, komedya w 1 akcie Fredry. — W sobotę, 21 września o 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira. — W sobotę, 21 września o 7 wieczorem „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach, 6 odsłonach Władysława Żeleńskiego. — W niedzielę, 22 września o godzinie 3 po południu „Dyabeł w zalotach“, wodewil w 3 odsłonach J. N. Kamińskiego. — W niedzielę, 22 września o 7 wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

## Puszcza Białowieska.

Litewskie Biuro informacyjne nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Jeszcze za czasów pogańskich Puszcza Białowieska była przedmiotem kultu ludowego. Pod cieniami jej dębów składano ofiary i odbywały się obrzędy. W wieku XIV-tym przestrzeń puszczy była tak wielka, że prawie równą dzisiejszej gub. Grodzieńskiej. Przez cały ciąg dziejów naszych zawsze spotykamy wzmianki o niej jako o największym obszarze leśnym, jako o borach nieskończonych, jako o miejscu gdzie można lata przeżyć, a o Bożym świecie nie słyszeć. W roku 63 puszcza zdobyła sobie czerwoną kartę wspomnień — przebywały tu partye powstańcze, dzielnie wspomagane przez lud miejscowy.

Mamy tu bowiem nawet osady Mazurów, mówiących nadwiślańskim akcentem mowy polskiej, a kolorem włosów i budową odróżniających się od swych sąsiadów.



Za czasów Rzeczypospolitej puszcza stanowiąca dobra skarbowe, dlatego też po rozbiorach przeszła na własność państwa rosyjskiego.

Moskale poddali ją specjalnej dyrekcyi w Petersburgu, zaś od roku 1889 puszcza zaczęła szanować „Udziel”. „Udziel” (dzielnica) w Rosyi się zowie, majątki ziemskie stanowiące własność cesarza i rodziny panującej. Puszcza została wymieniona na lasy położone w głębokiej Rosyi w gub. Symbirskiej i Orłowskiej.

Od tego czasu puszcza była chronioną względnie dobrze, przynajmniej n. p. liczba żubrów się nie zmniejszyła, a wzrosła prawie dwójnasób. W r. 1914 puszcza zajmowała obszar 112079 dziesięcin i 2300 sążni kw. (dziesięcina mniej więcej odpowiada hektarowi) — był to więc największy jednolity obszar leśny w Europie (nieuwzględniając półn.-wschodnich gub. rosyjskich).

Dzieliła się na dwanaście rewirów o dawnych nazwach: Augustowski, Narewski, Browski, Hajnowski, Leśnieński, Staczyński, Stołpowski, Krakowski, Okolnicki, Świetliczański, Pobielski, Dziadowoński.

Na zwiedzającym puszcza pozostawiała niezatarte wspomnienia — było tu tak dużo rzeczy nigdzie niewidzianych. Wiele jeszcze odstępów leśnych, schowanków gdzieś, ciemnych, nienaruszonych tajemniczych. We wnętrzu jej były głucho i cicho. Można było iść i dwanaście godzin drogą cieniastą, wtuloną między drzewa a nienapotkać żywej ludzkiej duszy.

Przedwzrostkiem zaś uderzała nadzwyczajna, zachłanna czystość tego ogromnego leśnego obszaru, spokojnego w swej dumie i ciszy. W Polsce powstały różne projekty w związku z Puszcza Białowieską.

Prof. Marian Raciborski proponował utworzenie z tego ciekawego terytorium wielkiego rezerwatu przyrodniczego, na wzór parków narodowych, amerykańskich.

Jak wiemy Stany Zjednoczone posiadają takie parki, przeznaczone dla celów naukowych, a stanowiące własność narodu. Największy z nich Yellowstone park posiada 9.200 kl. kw. (ale na tak wielkim terenie posiadał mniejszą ilość bizonów, niż my w Puszczy przed rabunkiem mieliśmy żubrów).

Wkroczenie wojsk niemieckich stanowi dla puszczy orę. Trzy dywizje wojsk weszły w jej ciche obszary i przeszły polując po drodze. „Nietylko sarny i dziki, ale też i żubry znalazły się na roznach” — triumfuje uczestnik wyprawy. Wnet potem nastąpiło uroczyste „otwarcie” bogactw puszczy. Gdzie niegdys był spokój zapanował gwizd i łomot maszyn, stuk siekier, padanie drzew. Świeżo wydane przez leśniczy zarząd niemiecki broszurki pełne są fotografii cudnych zwalonych pni, o półtora metrowych średnicach, specjalnie wykarczowanych powierzchni na składy drzew i t. d. Intensywność niszczytelnej roboty ilustrują następujące fakty: Przeprowadzono kilka kolei i bocznic, sprowadzono kilka tysięcy uciekinierów do robót, a ponieważ ich nie starczyło dodano jeszcze drugie tyle jeńców moskiewskich. Przy samych piecach terpentynowych pracuje trzy tysiące ludzi. Ustanowiono parowe tartaki, zbudowano kilka przedziałni drzewnych. Powstały naturalnie całe obozy baraków. Jest zrozumiałe, że nawet sam fakt zgromadzenia na terenie puszczy takiego mnóstwa ludności musi fatalnie na nią oddziaływać. Ilustruje to n. p. zwierzozostan. Liczba żubrów spadła z 727 na 121, jeleni z 6778 na 1443, saren było w roku 1914 4996, według pierwotnego spisu robionego przez Niemców, już po odejściu wojsk 3000, teraz zaś tylko 1063. Daniele, te śliczne rzadkie zwierzęta, w niektórych rewirach całkiem wyginęły.

Droga pamiątka narodu polskiego puszcza Białowieska stoi w obec niebezpieczeństwa zagłady.

## Jak przechowywać nadmiar owoców.

W braku cukru większą ilość owoców można przechować gotując purée owocowe w następujący sposób. Owoce jak jabłka, gruszki, sliwki, morele, obciera się starannie, kruszy się na połówki lub ćwiartki, wycina nadpsute i obfite miejsca, jak też ślad kwiatu i komorę ziarnistą (t. zw. kaczan), daje do baniaka emaliowanego, nalewa nieco wody, stawia na kuchni i gotuje. Gdy owoce, są miękkie, przeciera się je przez sito i zlewa do flaszek. Owoce, chociaż nieobierane, nie psują smaku, przeciwnie podnoszą woń i kolor purée.

Dynię kraje się na ćwiartki, obiera z łupy, odrzyna ziarnka, miąższ trze na tarku i zlewa do flaszek.

Ożyny, agrest, porzeczki, borówki, dziki bez i poziomki przeciera się surowe przez

sito, poczem zlewa do mocnych flaszek, najlepsze są z szampana, bo te są najmocniejsze i w gotowaniu nie pękają. Do flaszki nalewa się nieco wody, myje starannie łupkami z jaj, wssypuje nieco kredy, potrząsa flaszka, wylewa z niej wodę, i płucze kilka razy świeżą wodą. Wywraca się potem flaszki, by ociekły, poczem daje je do ciepłej rury, aby wyschły. Wtedy przez lejek flaszki napełnia purée, zostawiając w flaszce u góry na 6-7 cm. próżne, miejsce. Gdy flaszki są już napełnione, należy je zakorkować. Korkuje się flaszki zapomocą maszynki, uważając, aby korek wystawał na 1 cm. ponad szyjkę. Podobnie jak przy szampanie mocną nitką przywiązuje się korek na krzyż.

Gdy wszystkie flaszki są napełnione, zakorkowane i mocną nitką przywiązane, okręca się je słomą, albo wełną drzewną lub sianem i ustawia w wysokim baniaku na słomie lub sianie i do pół flaszki nalewa wody. Baniak obtyka mocno ściertą, nakrywa z lekka pokrywą i zwolna rozgrzewa. Gotuje się, licząc od zagotowania wody 30 minut. Poczem baniak wraz z flaszkami odstawia się na bok. Gdy te całkiem wystygną, wyjmuje się flaszki, obciera je i ustawia w piwnicy. Jeżeli piwnica jest wilgotna, to flaszki lakuje się i leżące zagrzebuje w piasku.

Sposób ten jest bardzo praktyczny, gdy jest wiele owoców i zależy na tem, aby go przechować w jak największej ilości, a brak czasu w użyciu innych sposobów stoi na przeszkodzie. W ten sposób kilka lat przechować można konserwę owocową. Marmolady i powidełka można też z purée owocowego w każdej chwili ugotować. Gotując marmoladę z purée miesza się dane różne purée owocowe z cukrem mniej więcej w tej proporcji n. p. marmolada morelowa: 1 i pół kg. moreli, 1 i pół kg. dyni, 1 kg. cukru. Marmolada z jagód, pół kg. porzeczki, pół kg. agrestu, pół kg. malin, pół kg. jabłek i 1-1/2 kg. cukru. Marmolada z jabłek, 1 1/2 kg. mosy jabłkowej, 2 kg. dyni (arbuza) i 1-2 kg. cukru.

Juliuszowa Albinowska.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Angielskie wyroby z wełny psów.** Brak zapasów wełny, dający się coraz bardziej we znaki, zmusił Anglików do zwrócenia uwagi na wełnę długowłosych psów. Wystawa, otwarta niedawno w Londynie, wykazała najlepiej, jak praktyczne rzeczy można wykonać z cienko przędzonej wełny psiej.

Podziwia się zwłaszcza skarpetki z włosów pudła, rękawiczki z włosów psa owczarskiego lub t. zw. zachodnich terrierów. Związek, zajmujący się wyrobami z psiej wełny, rozesłał do wszystkich właścicieli psów prośbę o nadesłanie wyczesanych włosów psich w możliwie wielkiej ilości, a chcąc dodać prośbie więcej znaczenia, przypomina, iż przed 20 laty księżniczka Wiktorya kazała sobie zrobić szal z wyczesanych włosów swego ulubionego pudła.

**Bawełna i wełna z Kaukazu.** Według wiadomości pism niemieckich, Europejskie Tow. akcyjne wywoziło z Tyfisu 390 tysięcy pudów bawełny do Budapesztu, gdzie nastąpi podział tych zapasów między Niemcami i Austro-Węgrami. To samo warszawstwo wywoziło z Kaukazu 26 wagonów wełny najlepszego gatunku.

**Zbiór buraków w Rumunii.** Tegoroczne zbiory buraków w Rumunii zapowiadają się bardzo pomyślnie. Obszar zajęty pod uprawę buraków wynosi 8000 ha, a przyszły zbiór przewidyują na 20.000 wagonów. Całą produkcję mają praskie cukrownie w Mołdawii; z całego materiału spodziewają się osiągnąć 20 milionów kilogramów cukru.

Używane wózki kolebkowe stalowe, najzupełniej zreparowane i w bardzo dobrym stanie, pojemności około 3/4 metra kub., na rozpiętość toru 600 m/m, posiada do sprzedania firma Roessemann i Kühnemann Ekspozytura, Wiedeń I., Graben 29 a. Trattnerhof.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Odnaczenie gen.-pułk. Pflanzera-Baltina.**

Wiedeń, 16 września. *Wiener Zig.* donosi: Najj. Pan nadał wielką wstęgę orderu św. Szczepana gen.-pułkownikowi br. Karolowi Pflanzera-Baltinowi.

## Ks. Ratti w Lublinie.

Lublin, 16 września. Wizytator papieski dla Polski Mr. Ratti przybył w towarzystwie swego sekretarza ks. Pellegrinettiego do Lublina.

Na dworcu oczekiwali przybycia ks. Rattiego ks. prałat Kwiek, w zastępstwie generalnego superiora polnego ks. Czyżewski, w zastępstwie polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych ks. Lago i wielu dostojników świeckich i duchownych. W pałacu biskupim przyjmował ks. Ratti przedstawicieli kleru świeckiego i zakonnego.

Ks. Ratti odwiedził następnie generała gubernatora gen. Lipoścaka a później udał się do pięknie ozdobionego kościoła garnizonowego, gdzie go przywitało duchowieństwo obrządku rzymsko- i grecko-katolickiego. Następnie zwiedzał Mr. Ratti miasto i kościoły. Jutro celebrować będzie ks. Ratti Mszę św. w kościele katedralnym.

## Narady polityczne.

Kraków, 16 września. Narady polityczne aktywistów warszawskich oraz polityków galicyjskich zakończyły się w niedzielę przed południem, a wieczorem goście warszawscy wyjechali z powrotem. W uzupełnieniu sprawozdania o przebiegu tych narad należy podnieść, że zakończyły się one znacznym uzgodnieniem dążeń obu stron. Wpłynęła na to okoliczność, że wszyscy politycy galicyjscy w kwestyi rozwiązania sprawy polskiej zajęli stanowisko zwarte i jednolite. Do tego silny wpływ na niektórych polityków warszawskich wywarły zasadnicze wywody polityczne niektórych polityków galicyjskich. Między innymi obszerny referat na ten temat wygłosił prof. dr. Starzyński i Leon hr. Piniński.

Osobne posiedzenie poświęcone było rozpatrywaniu spraw kresowych między innymi Galicyi wschodniej, Litwy i Białej Rusi. W tej sprawie referaty wygłosili hr. Piniński, członek Rady Stanu Zawadzki, p. Abramowicz i publicysta p. Starzewski.

## Polskie przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 16 września. Liga państwowej polskiej wystąpiła w sposób bardzo energiczny przeciw kandydaturze Steckiego na premiera polskiego wysuwanej przez polskie stronnictwo demokratyczne. Przeciwnicy twierdzą, że byłby on zwolennikiem t. z. niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej. Z tych to przyczyn bardzo energicznie oświadczają się przeciwko niemu przewoźcy stronnictwa międzypartyjnego. Posunęli się oni nawet do twierdzenia, że kandydatura Steckiego jest dla nich nie do przyjęcia pod żadnym warunkiem.

Ks. Radziwiłł powrócił do Warszawy wskutek czego zaczyna się nowe rokowanie. Na ogół zaznaczyć należy, że w przesileniu gabinetowym idzie obecnie nie tyle o osobę przyszłego szefa Rządu ile o całą koncepcję polityczną. Potworzyły się dwa kierunki w tym względzie: jeden, który przedstawia Janusz ks. Radziwiłł popieranym przez Radę Regencyjną, drugi kierunek Kucharzewski. Radziwiłł przychylił się ku r. związanemu niemieckiemu sprawie polskiej, Kucharzewski trwa obecnie silnie na stanowisku austro-polskiego rozwiązania i niechciałby obecnie prętkować z Niemcami, lecz odwiec tę sprawę do chwili, gdy Niemcy staną się bardziej podatni do rokowań w sprawie polskiej.

Niezależnie od tego możliwe jest jeszcze jakieś wyjście kompromisowe co miałyby ten skutek, że powstałby gabinet prowizoryczny. W każdym razie należy przyjąć, że sytuacja wyjaśni się z początkiem tego tygodnia, na co wpłynę niewątpliwie wynik ostatnich narad polityków warszawskich i galicyjskich w Krakowie.

## Projekt p. Studnickiego.

Warszawa, 16 września. Klub państwowy polskich wszczął w kołach politycznych agitację za urządzeniem publicznego wiecu elekcyjnego. Jak twierdzi p. Władysław Studnicki, król wybrany przez taki wiec byłby usunięty od wpływu pewnych czynników zewnętrznych. Aktywiści sprawę tę traktują z wyrozumiałością.

## Z komisji wojskowej.

Warszawa, 16 września. Uchodzi za pewne, że ks. Franciszak Radziwiłł, dotychczasowy dyrektor komisji wojskowej opuści to stanowisko z powodu bezwzględnej sprzeciwu Ligi państwowej polskiej, która zarzeka mu zbyt uległość wobec generał-gubernatorstwa i wobec majora Hellwiga. Jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko wymieniają p. Ludwika Górskiego, który już raz piastował ten urząd, objawiający go na życzenie Rady Stanu po Piłsudskim.

## W celu uniknięcia śmierci.

Warszawa, 16 września. *Przebieg* Pommory donosi, że wielu oficerów b. armii

rosyjskiej, chcąc zabezpieczyć się przeciw aresztowaniu i uniknąć śmierci, wyrobiło sobie poddaństwo ukraińskie lub polskie. Władze niemieckie wydają tym oficerom bez trudności odnośne zaświadczenia.

Dzięki interwencji niemieckiej zdołano uratować od konfiskaty kilka filij banków polskich.

## U Kanclerza Rzeszy.

Berlin, 16 września. Kanclerz hr. Hertling przyjął wczoraj przewodów stronnictwa większości na 2 i pół godzinnej konferencji, w której wzięli udział także sekretarze państwa Hintze i Ballraf.

## Z pobytu Skoropadskiego w Niemczech.

Berlin, 16 września. Ambasador Mumm i generał Grün przybyli wczoraj rano z Kijowa. Po przybyciu odwiedzili hetmana Skoropadskiego. Hetman przed odjazdem na Ukrainę zamierza zwiedzić w rozmaitych prowincjach niemieckich wielkie gospodarstwa i przedsiębiorstwa.

## Hetman Skoropadski w Kielu.

Kiel, 16 września. Hetman ukraiński przybył do Kielu, celem zwiedzenia zakładów marynarki.

Towarzyszy mu ks. Henryk pruski.

## Sekretarz Rzeszy Solf w Sofii.

Sofia, 16 września. Sekretarz państwa Solf odbył onegdaj dłuższą konferencję z prezydentem ministrów Malinowem, wczoraj ponownie odwiedził prezydenta ministrów a następnie udał się do ministra skarbu Liapczewa. Dr. Solf był na audyencji u króla.

## Groźny pożar.

Moskwa, 16 września. Jak dzienniki donoszą wybuchł dnia 8 b. m. w miejscowości Borisoglebsk w składzie kolejowym wielki pożar. Między innymi zniszczonych zostało 6 lokomotyw, tudzież warszaty kolejowe. Wiele rzeczy wskazuje na to, że ogień został podłożony. Staćca ta ma wielkie znaczenie dla frontu.

## Skazanie socjalisty Debsa.

Cleveland, 16 września. Socjalista Debs został przez sąd związkowy skazany na 4 lata więzienia za przewinienie prasowe. Jak słychać Debs miał w przemówieniach swoich nakłaniać do oporu przeciw rekrutacji i utrudniać ją.

Cleveland, 16 września. (*Biuro Reutersa*). Socjalista Debs skazany na więzienie został wypuszczony na wolną stopę aż do rozstrzygnięcia wyższego sądu.

## Zgon Nicholsona.

Londya, 16 września. *Central News* donosi o śmierci marszałka Nicholsona, który w r. 1917 był szefem sztabu generalnego.

## Z Hiszpanii.

Amsterdam, 16 września. (*Reuter*). Król hiszpański Alfons razem z prezydentem ministrów przybył do Madrytu, aby przewodzić Radzie ministrów.

## Odpowiedzialny redaktor

ADAM KRECHOWIECKI.

## Rozkład jazdy pociągów kolejowych. Pociągów pośpiesznych i osobowych we Lwowie.

Pociągi odchodzą:

Do Krakowa: 6:45 rano, 7:45 rano, 2:30 po poł. 3:10 po poł., 9:35 wieczorem, 10:30 wieczorem.

Do Rzeszowa: 6:45 wieczorem.

Do Tarnopola: 8:35 rano, 10:53 rano, 2:50 po południu, 11:13 w noc.

Do Brodów: 4:10 po południu,

Do Czerniowic: 4:00 rano, 8:50 rano, 3:30 po południu, 9:00 wieczorem 10:55 wieczorem.

Do Stryja: 7:30 rano, 7:00 wieczorem, 10:20 wieczorem.

Do Sambora: 8:45 rano, 7:50 wieczorem.

Do Rawy ruskiej: 8:50 rano 6:50 po południu.

Do Stojanowa: 8:15 rano, 5:25 po południu.

Do Podhajec: 6:35 rano, 3:00 po poł.

Do Jaworowa: 4:20 po poł.

Do Janowa: 9:10 rano.

Do Brzuchowic z dworca „Kleparów” 6:35 rano, 3:23 po południu codziennie a tylko w niedzielę i święta z dworca „Kleparów” o 7:23 wieczorem.

Nocną porę oznacza podkreślenie cyfr minutowych.



C. k. Namiestnictwo L. 169.297/8443 (XVII.) ex 1918. Lwów, 14 września 1918.

## Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8 do 14 września 1918.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość		
Pryszczycza	Bóbrka	Dzwinoogród (15 zagr.);		
	Lisko	Lutowiska (2 zagr.);		
	Lwów	Rzęsna polska (35 zagr.), Zagórze (5 zagr.);		
	Rzeszów	Trzebownisko (32 zagr.);		
	Turka	Ilnik (6 zagr.); Zadzielsko (6 zagr.), Zawadka (7 zagr.);		
Wąglik	Śniatyn	Lubkowiec (1 zagr.), Rudniki (3 zagr.);		
Szelestnica	Jasło	Sobniów (1 zagr.);		
	Stanisławów	Dubowce (1 zagr.), Tumirz (2 zagr.);		
Nosacizna	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);		
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);		
	Lwów	Zamarstynów (1 zagr.);		
	Oświęcim	Grodzisko (2 zagr.);		
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.);		
	Przemysły	Sołowa (1 zagr.);		
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.);		
	Rawa	Nowosiółki przednie (1 zagr.);		
	Rohatyn	Cześniki (1 zagr.), Kutec (1 zagr.), Potok (2 zagr.), Załuże (1 zagr.);		
	Sokal	Sokal (1 zagr.);		
	Stanisławów	Wołczyniec (1 zagr.);		
	Strzyżów	Nowa Wieś (1 zagr.);		
	Tarnów	Karwodrza (1 zagr.);		
	Tłumacz	Słobódka (1 zagr.);		
	Turka	Łomna (1 zagr.);		
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);		
	Żółkiew	Turyńka (2 zagr.);		
Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr.);			
Swierz u koni	Bóbrka	Bakowiec (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Chlebowice wielkie (2 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżyce (3 zagr.), Dzwinoogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Łaszkę Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Mołodynie (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repachów (2 zagr.), Romanów (1 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Sucharów (3 zagr.), Wołczatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);		
	Bochnia	Barezków (1 zagr.), Bienkowiec (1 zagr.), Dzięwin (1 zagr.), Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszycze (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborezyce (1 zagr.);		
	Brzesko	Dołęga (2 zagr.), Okocim (3 zagr.), Pojawie (2 zagr.), Przyborów (1 zagr.), Radłów (4 zagr.), Ryłowa (2 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.), Zdrochec (1 zagr.);		
	Brzeżany	Potoczany (4 zagr.), Słoboda Złota (3 zagr.), Szybalin (1 zagr.);		
	Brzozów	Górki (2 zagr.);		
	Buczacz	Jazłowiec (8 zagr.), Jezierzany (2 zagr.), Komarówka (1 zagr.), Porehowa (4 zagr.), Potok złoty (3 zagr.), Soroki (6 zagr.);		
	Cieszanów	Cieszanów (3 zagr.), Gorajec (1 zagr.), Kadłubiska (4 zagr.), Krowica Hołodowska (1 zagr.), Krowica Sama (1 zagr.), Łówcza (1 zagr.), Łukawica (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Miłków (3 zagr.), Nowe sioło (5 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Ruda rożaniecka (1 zagr.), Stare Sioło (5 zagr.), Zapalów (9 zagr.);		
	Epizooocya	Powiat	Miejscowość	
			Czortków	Dolina (7 zagr.) Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagorzanka (11 zagr.), Szańkowiec (8 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.);
			Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Nieczajna (1 zagr.), Otińców (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Żabno (1 zagr.);
			Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
			Dolina	Bełejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
			Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (8 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróbiowice (3 zagr.);
			Gródek Jagiell.	Czerlany (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Porzece Lubieńskie (1 zagr.), Rottenhan (1 zagr.), Uherce (1 zagr.), Weissenberg (5 zagr.), Wroców (1 zagr.);
			Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Lipnica Wielka (1 zagr.);
			Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetunia (10 zagr.), Chłopice (10 zagr.), Cieszacin Wielki (3 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Majdan sieniawski (3 zagr.), Mięksiz Stary (5 zagr.), Ostrów (4 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rudolowice (3 zagr.), Ryszowska Wola (9 zagr.), Skołoszów (7 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.), Tapin (5 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotec (1 zagr.), Żurawiczki (6 zagr.);
			Jasło	Skolyszyn (1 zagr.);
Jaworów			Gnojnice (1 zagr.), Jaworów (3 zagr.);	
Kałusz			Kałusz (2 zagr.);	
Kamionka Str.			Adamy (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Jamne (4 zagr.), Obydów (4 zagr.), Sielec Bięńków (1 zagr.), Wierzbiany (1 zagr.), Wolica Derewlańska (1 zagr.), Żelechów Wielki (6 zagr.);	
Kolbuszowa			Sokołów (4 zagr.), Wieleńka (1 zagr.), Wólka sokołowska (1 zagr.);	
Kraków			Balice (1 zagr.), Bieńczyce (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.), Murków (1 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Wrózeniec (1 zagr.), Zabierzów (5 zagr.), Zastów (1 zagr.);	
Krosno			Barwinek (2 zagr.), Głojsee (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);	
Lwów			Borki Dominikańskie (2 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nikonkowice (1 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikułowice (5 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudańce (zagr.), Zarudce (1 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Zydatycze (1 zagr.);	
Łańcut			Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóźno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żołynia Wieś (4 zagr.);	
Mielec			Babule (1 zagr.), Borki Nizińskie (1 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Kęblów (2 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Padew narodowa (1 zagr.), Partynia (1 zagr.), Pluty (1 zagr.), Radomyśl wielki (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Stojowice (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Żarówka (2 zagr.);	
Mościska			Balice (1 zagr.), Chorońca (2 zagr.); Dydatycze (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Mokrzany Wielkie (1 zagr.), Pniut (1 zagr.), Podgać (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);	
Nadwórna	Cucylów (2 zagr.), Kamienna (4 zagr.), Mikuliczyn (1 zagr.), Nadwórna (2 zagr.), Pasieczna (1 zagr.), Zielona (4 zagr.);			
Nisko	Bieliny (5 zagr.), Borki (1 zagr.), Cholewiana góra (1 zagr.), Kopki (3 zagr.), Koziańka (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów kameralny (5 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Ulanów (1 zagr.);			
Nowy Sącz	Janezowa (1 zagr.), Łabowa (1 zagr.), Niskowa (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.), Swiniarsko (2 zagr.), Tęgoborze (1 zagr.), Zawada (1 zagr.);			
Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.), Zakopane (1 zagr.);			
Oświęcim	Skidzin (1 zagr.);			



Epizooocya	Powiat	Miejscowość
	Pilzno	Głowaczowa (1 zagr.), Jastrząbka Stara (1 zagr.), Pilznionek (1 zagr.);
	Podgórze	Bodzów (1 zagr.), Tyniee (4 zagr.);
	Podhajce	Burkanów (14 zagr.);
	Przemysłany	Baczów (3 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brzechowice (1 zagr.), Ciemierzynie (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Gliniany (4 zagr.), Jaktorów (14 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (8 zagr.), Meryszczów (4 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Podusilua (2 zagr.), Słowita (3 zagr.), Stanimirz (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Tuczna (1 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (20 zagr.);
	Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzeska (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Podzamcze (1 zagr.), Siedlecza (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Ujezna (1 zagr.);
	Radziechów	Pawłów (1 zagr.), Peratyn (1 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (2 zagr.), Ławryków (1 zagr.), Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.), Staje (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Wierzbica (7 zagr.), Żurawce (1 zagr.);
	Rohatyn	Jaweze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Wasieczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Paszczyzna (1 zagr.);
	Rudki	Kolbajowice (1 zagr.), Koropuż (1 zagr.);
	Rzeszów	Wola zgłobieńska (1 zagr.), Zgłobień (1 zagr.);
	Sambor	Hordynia Rustyk (1 zagr.), Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Bykowce (6 zagr.), Olchowce (22 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Pielnia (1 zagr.), Raczkowa (1 zagr.), Srogów górny (1 zagr.), Żaluz (1 zagr.);
	Skałat	Bucyki (3 zagr.), Hałuszczynie (5 zagr.), Kokoszyńce (10 zagr.), Korszyłówka (4 zagr.), Łuka mała (6 zagr.), Podwołoczyska (1 zagr.), Poznanka hetmańska (6 zagr.), Różyska (11 zagr.), Sadowki (8 zagr.), Stawki (1 zagr.), Supranówka (4 zagr.), Tarnoruda (1 zagr.);
Świerzb u koni	Skole	Hutar (5 zagr.), Stynawa Niżna (6 zagr.); Stynawa Wyżna (13 zagr.), Synowódzko Wyżne (43 zagr.), Tuchla (4 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Demycze (20 zagr.), Kniaże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (51 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Uście (20 zagr.), Widynów (10 zagr.), Wołczkowce (22 zagr.), Zawale (3 zagr.);
	Sokal	Bełz (1 zagr.), Boratyn (1 zagr.), Budynin 1 (zagr.), Byszów (1 zagr.), Cebłów (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Dobraczyn (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Horodłowice (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.), Ilkowie (1 zagr.), Jastrzębia (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliczów (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Moszków (1 zagr.), Myców (1 zagr.), Opulsko (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Perespa (1 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Piwowszczyzna (1 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Siebieczów (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Starogród (1 zagr.), Sulimów (1 zagr.), Switarzów (3 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wieś (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Wareż miasto (2 zagr.), Wareż wieś (1 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Worochcia (2 zagr.), Żabce (10 zagr.), zniatyn (1 zagr.), Żuzel (2 zagr.);
	Stanisławów	Jamnica (4 zagr.), Kurypów (3 zagr.), Meducha (4 zagr.), Międzyhorce (3 zagr.), Pukasowce (6 zagr.), Radeza (14 zagr.), Sielec (2 zagr.), Sobotów (1 zagr.), Stanisławów (3 zagr.), Tumirz (2 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (2 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (12 zagr.), Duliby (5 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (19 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Strzałków (10 zagr.);
	Strzyżów	Jazowa (1 zagr.), Lubla (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Baranów (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Jamnica (1 zagr.), Kotowa Wola (1 zagr.), Pilchów (2 zagr.), Sielec (1 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (8 zagr.), Wielowieś (1 zagr.);
	Tarnopol	Bajkowce (9 zagr.), Baworów (9 zagr.), Bucniów (8 zagr.), Chodacków Wielki (9 zagr.), Czartorya (4 zagr.), Czernielów mazowiecki (7 zagr.), Denysów (13 zagr.), Drągonówka (11 zagr.), Dyczków (6 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Isypowce (6 zagr.), Iwaczów dolny (3 zagr.), Józefówka (14

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
	Tarnów	Janowice (1 zagr.), Klikowa (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Tłumacz	Pałahioze (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (2 zagr.), Zadziesko (4 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (5 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Tłuste (1 zagr.), Uhrynówce (9 zagr.), Worwolińce (2 zagr.);
Świerzb u koni	Zborów	Hodów (1 zagr.), Pleśniany (3 zagr.), Sławna (3 zagr.);
	Złoczów	Poczapy (1 zagr.);
	Zółkiew	Artasów (1 zagr.), Batiatycze (5 zagr.), Błyszczowody (6 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Butyny (1 zagr.), Czystynie (1 zagr.), Dalnicz (1 zagr.), Dorosłów Wielki (4 zagr.), Glińsko (10 zagr.), Kłodzienko (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Kupiczwola (1 zagr.), Monylany (1 zagr.), Mosty Wielkie (6 zagr.), Przemiwólki (5 zagr.), Różanka (6 zagr.), Skwarzawa stara (1 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zółkiew (1 zagr.), Zółtańce (4 zagr.);
	Żywiec	Żywiec (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnice III., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII., (17 zagr.);
	Przeworsk	Budy przeworskie (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (1 pastwisko);
	Przemysłany	Wolków (4 zagr.);
	Sokal	Zboiska (2 zagr.);
	Strzyżów	Wyżne (2 zagr.);
	Zółkiew	Soposzyn (12 zagr.), Zameczek (12 zagr.);
	Cieszanów	Cieszanów (11 zagr.);
	Podgórze	Polanka-Haller (1 zagr.);
	Rzeszów	Trzeiana (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Jastkowice (8 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooocye:

a) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsce), Busk (2 miejsce), Pinczów (1 miejsce), Włoszczowa (1 miejsce);

b) **szeleściwa** w obwodzie: Busk (1 miejsce), Sandomierz (1 miejsce);

c) **nosaczka** w obwodach: Busk (1 miejsce), Chełm (3 miejsce), Hrubieszów (1 miejsce), Jędrzejów (1 miejsce), Kielce (3 miejsce), Końsk (1 miejsce), Krasnostaw (3 miejsce), Lubartów (1 miejsce), Lublin (2 miejsce), Miechów (5 miejsce), Nowy Radomsk (3 miejsce), Opatów (4 miejsce), Opatczno (3 miejsce), Pińczów (3 miejsce), Piotrków (10 miejsce), Puławy (2 miejsce), Sandomierz (1 miejsce), Tomaszów (3 miejsce), Wierzbik (4 miejsce), Włoszczowa (1 miejsce), Zamość (1 miejsce);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (7 miejsce), Busk (17 miejsce), Chełm (4 miejsce), Dąbrowa (2 miejsce), Hrubieszów (1 miejsce), Janów (6 miejsce), Jędrzejów (19 miejsce), Końsk (3 miejsce), Kozienice (3 miejsce), Krasnostaw (31 miejsce), Lubartów (20 miejsce), Lublin (35 miejsce), Miechów (7 miejsce), Noworadomsk (17 miejsce), Olkusz (15 miejsce), Opatów (4 miejsce), Opatczno (6 miejsce), Pińczów (17 miejsce), Piotrków (17 miejsce), Puławy (1 miejsce), Radom (16 miejsce), Sandomierz (19 miejsce), Tomaszów (19 miejsce), Wierzbik (2 miejsce), Włoszczowa (8 miejsce);

e) **różyca świń** w obwodach: Busk (3 miejsce), Janów (4 miejsce), Kozienice (3 miejsce), Krasnostaw (9 miejsce), Lubartów (1 miejsce), Lublin (3 miejsce), Opatów (1 miejsce), Opatczno (4 miejsce), Puławy (9 miejsce), Sandomierz (2 miejsce);

f) **wąselekliza** w obwodzie Kozienice (3 miejsce).

g) **cholera drobleu** w obwodzie: Pinczów (1 miejsce).



# W Y K A Z

znalezionych w niedoreczalnych przesyłkach listowych kwot pieniężnych za miesiąc czerwiec i lipiec 1918 roku, które odwieziono do Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Liczba bieżąca	Protokół Nr.	Rodzaj przesyłki	Urząd nadawczy		Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota		U W A G A
			Nr.	Nr.			kor.	h.	
1	1630/a	List pol.	Stanislaw 1	728	Pilipeczuk Petro	Hohenstadt	4		Pyłypeczuk Pyłyp nieznany
2	291/W.	List pien.	Jaroslaw 1	—	Szymków Andrzej	Jarosław	2		nadawca niepodany
3	Ev. 30/W	dtto	Feldpost Sortierstelle Tarnów 2	—	nieczytelny		10		list nieczytelny
4	31/W	dtto	Lemberg 1	—	Mleczko Bolesław	Lwów	2		Auf „mama“ na Biedzedza (?)
5	34/W	List pol.	Stanislaw 1	2178	Ignac Hryczaniuk	Kulczyce	2		St. Hryczaniuk nieznany
6	35/W	dtto	Sambor	3953	Biłous Józef	Rzeszów	20		Marian Biłous nie odnaleziono
7	36/W	dtto	Lwów 7	756	Pałka Adam	Feldbach	2		Abs. „Władek“
8	37/W	dtto	Lwów 1	48	Ahafia Iwanówna	Hliboka	2		S. Naisnor I. R. 41 zdezerterował
9	38/W	dtto	Kołomyja 1	745	Seńków Michał	Nieżwiska ?	3		Abs. Seńków Marya
						Razem . . .	47		czterdzieście siedm kor.

Wzywa się uprawnionych, aby podjęli niedoreczone przesyłki w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego obwieszczenia, ile że w przeciwnym razie przedmioty niedoreczone staną się własnością c. k. Skarbu Państwa.

Lwów, 16 sierpnia 1918 r.

C. k. Galicyjska Dyrekcja poczt i telegrafów.

(4274)

T. VI. 201/18 (1). Na wniosek Maryi Okęckiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit depozytowy Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 635 wystawiony na imię Maryi Okęckiej, opiewającej na dwa listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego: 4 prc. 56 letni na 5000 kor., 4 prc. 41 letni na 2200 kor. na 4 1/2 prc. listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego nominalnej wartości 46.600 Rs. i na książeczkę wkładową Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 16.223 na 110 kor. 86 hal.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 12 sierpnia 1918. (4313)

Nc. VII. 462/18 (1). Na wniosek powiatowej Kasy oszczędności w Brodach zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki Powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 17.954 na imię M. Kubinowej wystawionej a opiewającej na kwotę 121 kor. 45 hal., która w czasie wojny zaginęła. Wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swoje prawa w przeciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu sąd uzna ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Brody, dnia 2 września 1918. (4324)

L. 7450/R.

(4356)

## Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicji z dnia 10 września 1918 regulujące obrót bydłem i nierogacizną rzezną w Galicji.

W uzupełnieniu rozporządzeń c. k. Namiestnictwa z dnia 25 marca 1917 (Dz. u. kr. Nr. 34) z dnia 30 marca 1917 (Dz. u. kr. Nr. 35) z dnia 8 kwietnia 1917 L. 3767 II. 1810 z dnia 8 grudnia 1917 r. L. 9415/10 oraz z dnia 11 czerwca 1918 L. 4893/D. podaje się do wiadomości, że od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ niniejszego rozporządzenia, organem handlowym c. k. Galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem, są aż do odwołania:

1. w powiatach: Biała, Bochnia, Brzeżany, Brzesko, Brzózów, Chrzanów, Dąbrowa, Dolina, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kałusz, Kolbuszowa, Kossów, Kraków, Krosno, Limanowa, Lwów, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oswiecim, Pilzno, Podgórze, Podhajce, Przeworsk, Rawa Kuska, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Strzyżów, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żółkiew i Żywiec: „Wojenna Centrala handlowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, oddział galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej „Pecus“ we Lwowie (obecnie ul. Jagiellońska 7, od dnia 1 października 1918 ul. Kofaltaja 8);

2. w powiatach: Bóbrka, Borszczów, Bohorodeczany, Brody, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peczenizyn, Przemysł, Przemysły, Radziechów, Rohatyn, Sanok, Skałat, Skole, Sokal, Sniatyn, Stanisławów, Stary Sambor, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żydaczów: „Krajowy Związek dla zbytu bydła“ (Krajowyj Sojuz dla zbutu chudoby, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, ul. Ossolińskich 15).

C. k. Namiestnik:

**Huyn, Gen. pułk. w. r.**

L. 167.127/XVII./8342.

(4360)

## Obwieszczenie

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 11 września 1918 L. 167.127/XVII./8342 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z dnia 13 lipca 1918 L. 120.616/XVII./6442 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 28 sierpnia 1918 L. 47.693 względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

2. z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń z powiatów: Derwenta, Kladanj, Maglaj, Sarajevo, Tesanj i Tuzla.

Pod względem wprowadzania biłych świń w stanie niepościartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 117 przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tej ustawy, oraz odnośnego rozporządzenia wykonawczego.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

C. II. 166/18 Przeciw Iwanowi Podhrebelnemu z Nihowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Rudkach przez małoletnią Mateusza i Feśkę Łabojko, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Magdę Łabojko zam. Bałabuch, pozew o uznanie ojcostwa. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 września 1918 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Guźowski, adwokata w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rudki, dnia 2 września 1918. (4379)

## Amortyzacje.

Nc. IV. 286/18. Na wniosek pana Oyasza Zieglera w Cieszanowie zarządza się umorzenie wymienionej poniżej książeczki oszczędnościowej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej książeczki aby zgłosił swe prawo do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę książeczkę jako pozbawioną znaczenia. Oznaczenie książeczki. Książeczka wkładowa kasy zaliczkowej w Glinianach, Nr. 258 opiewająca na kwotę 6818 K 75 h. na imię Oyasza Zieglera wystawiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, 26 lipca 1918. (4286 3—3)

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Kasa Oszczędności miasta Tarnowa

podaje niniejszem do wiadomości interesowanych,

**że od dnia 1 stycznia 1919 płaci od wszelkich wkładów 4 prc. od sta rocznie.**

Wszystkie zatem wkładki, które na zasadzie poprzednich uchwał brały 4%, będą i po 1 stycznia 1919 nadal pobierały tę samą stopę, wszystkie nadto wkładki, które pobierały niższą stopę, t. j. 3 1/2%, będą również od 1 stycznia 1919 pobierały 4%.

Przy zwrocie wkładów obowiązują znane terminy wypowiedzenia.

Podatek rentowy od procentów u wkładów opłaca Kasa, dodatki wojenne opłacają strony. W razie zbędnych zapasów gotówki — może Kasa wypłacać wkładki za opłatą dyskontu w wysokości dotychczasowej w miejsce wypowiedzenia.

Od pożyczek hipotecznych liczy Kasa 5% od sta rocznie, przy eskoncie weksli 6% od sta rocznie, przy zastawie walorów 7% od sta rocznie, wreszcie od zaliczek w Zakładzie zastawniczym liczy 9% od sta rocznie. (4363 1—8)

## XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

KOLIŃSKA FABRYKA DOMIESZEK DO KAWY

przedsiębiorstwo akcyjne kupców

odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 września 1918 r. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Pradze.

Porządek dzienny:

1. Roczne sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2. Przedłożenie i aprobowanie bilansu za rok zawiadowczy 1917/18, oraz relacya i wniosek rewizorów rachunkowych.
3. Wniosek Rady zawiadowczej, oraz uchwała, jak się ma postąpić z czystym zyskiem.
4. Sprawozdanie o rządowej aprobacie emisji 5.000 akcji lit. B., uchwalonej przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 23 października 1917 i upoważnienie Rady zawiadowczej do przeprowadzenia tej emisji w terminie przez zarząd państwowy przeznaczony, oraz wniosek Rady zawiadowczej i uchwała co do prawa pierwszeństwa pp. właścicieli pierwszej wydanych akcji w myśl § 9 statutu.
5. Wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego o dalsze 2.000.000 koron, przez wydanie 10.000 sztuk akcji lit. B., upoważnienie Rady zawiadowczej do przeprowadzenia tej emisji i do uzyskania stosownej zmiany statutu § 7.
6. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
7. Wybór 4 rewizorów rachunkowych i 1 zastępcy.
8. Wolne wnioski.

Prawo brania udziału w Walnym Zgromadzeniu i głosowaniu mają w myśl § 13 stat. właściciele akcji zapisanych najpóźniej 30 czerwca 1918 w księdze akcyjnej. Akcje potrzebne do wykonania prawa głosowania trzeba złożyć z kuponami niespłaconymi 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w czeskiej, kasach w Pradze, Kolinie, Prościejowie, Lublanie, Horkach, Wys. Weseli, w Banku przemysłowym (Zivnostenska banka) w Pradze, w Czeskim Banku w Pradze, w filiach tych zakładów i w kasie Lubiańskiego Banku kredytowego. Na złożenie akcji wyda się kwit i legitymacje do Walnego Zgromadzenia.

W Pradze, dnia 10 września 1918.

(4366)

Em. Placek, w. r., prezes Rady zawiadowczej.